

# BIEG NARODOWY ZBLIŻA CAŁY NARÓD DO CELU PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena  
15 zł

Nr 26

Warszawa, czwartek 30 marca 1950 r.

Rok VI

## PZB dopuszcza zwiększoną liczbę bokserów do mistrzostw

# NOWE BARWY SPORTOWCÓW ZWIĄZKOWYCH

## Sportowcy załogi Chełmka

### pomogli do zdobycia sztandaru ZG ZMP

W RAMACH Świątowego Tygodnia Młodzieży odbyła się w ub. niedzielę w Krakowie uroczystość wręczenia sztandaru przewodniczącego ZG ZMP młodzieżowej załogi z Chełmka. Między 180 nagrodzonymi za indywidualne osiągnięcia produkcyjne młodzieżowymi przewodnikami pracy było wielu sportowców, podkreślających w czasie przemówień swoich wielokrotnie to, co słyszeliśmy w okresie walnych zebrań kół sportowych z ust przewodników pracy, biorących udział w tych zebraniach, a mianowicie: że sport, dając zdrowie, siłę i radość, przyczynia się do lepszej i wydajniejszej pracy. Podkreślił to zresztą dobitnie inicjator długofalowego współzawodnictwa, górnik - rębacz Markiewka, sam przed laty czynny piłkarz „Ruchu”.

## Tak się nie bawimy

PIERWSZE mecze piłkarskie o mistrzostwo przyniosły z miejsca materiał „dyskusyjny”. Najwyższe czynniki piłkarskie dyskutują nad niepunktualnością drużyn, nad wdzieraniem się i niszczeniem przez niesforne publiczności boisk, nad brakiem dyscypliny ze strony widzów i słabą reakcją sędziów. Mówi się też o kamieniach w ręku zdziwionych fanatyków, gotowych w każdej chwili do „akcji”.

W czasie, gdy zawodnicy składają zobowiązania i deklarują gotowość bezwzględnej poddawania się wszelkim przepisom i obowiązkom, gdy działacze stają do walki o pierwszeństwo w sprawnej organizacji, gdy mówią przy każdej okazji, że chcemy wreszcie zmienić nasz przestarzały, zły, a częstokroć niewygodny styl pracy, w tym czasie wypada nam z przykrością notować nawet do obyczajów, które zdecydowani jesteśmy bezwzględnie wypełnić.

Nie myślimy generalizować zarzutów, chcemy jednak przestrzec woszy stłok niesfornych i lekceważących sobie zasadnicze sprawy, że — bawiąc się źle.

Cierpliwość i wyrozumiałość ma swe granice. Jeśli nie pomogą perwasji i ostrzeżenia, to znajdują się środki na poskromienie manier, których nie chcemy widzieć w odrodzonym i przebudowanym naszym sporcie. Znajdą się środki na dzikich kibiców, na niepunktualnych zawodników, na złych organizatorów, którzy mają pilnować swych posterunków z chwilą pierwszego gwizdka sędziego przemieniają się w nieprzytomnych kibiców.

Polski Związek Piłki Nożnej radzi i dyskutuje, wydaje okólniki i przypomina o obowiązku trzymania z dala od boiska publiczności, o konieczności reakcji ze strony sędziów, o obowiązku utrzymania dostatecznej liczby porządkowych. PZPN jeszcze raz przypomina i ostrzega, ale bardzo niedawno już chwila, w której kluby zapłacą za swych niesfornych aktywistów i kibiców, za nieumiejętność ich odpowiedniego wychowania.

A wówczas żale i narzekania przijdą już po niewczasie.

T. M.

Dowodów na to, że czynni zawodnicy figurują na pierwszych miejscach list przewodników pracy znajdujemy coraz więcej. Niedawno pisaliśmy o piłkarzach Związku - Garbarni, osiągających w długofalowym współzawodnictwie wysokie normy produkcyjne i... prowadzących równo cześnie w tabeli ligowej. Obecnie będzie mowa o ich kolegach z Chełmka, zatrudnionych w Połud. Zakładach Obuwia.

Wręczenie nagród w Krakowie poprzedziła w Chełmku uroczystość premiowania przewodników pracy, którzy w pierwszym tapie długofalowego współzawodnictwa osiągnęli wysokie normy produkcyjne, znacznie wyższe od zadeklarowanych.

### BRAMKARZ I PRZODOWNIK

Jednym z pierwszych nagrodzonych był bramkarz ligowej drużyny Związku Chełmek, Jan Luczyński. Pracując jako tokarz w warsztatach ślusarskich w PZO zobowiązał się Luczyński do wykonania 130% normy, a już w I-ym miesiącu długofalowego współzawodnictwa osiągnął 194%. Przykład jednego z najstarszych zawodników drużyny Chełmka działa zachęcająco na pozostałych członków zespołu, odmładzanego w oparciu o kadry własnych wychowanków.

Na pierwszym w tym roku meczu mistrzowskim debiutował w ligowej drużynie 17-letni zawodnik FRANCISZEK JUGAS. Ten młody zetempowicie, łącząc pilność w ćwiczeniach sportowych z pilnością w pracy uzyskał ostatnio o 10 proc. wyższą od zadeklarowanej normę produkcji. Jugas zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że podstawowym warunkiem zdobycia kondycji, tak potrzebnej w pracy, jak i w zawodach, jest staranne przygotowanie w oparciu o gimnastykę i lekkoatletykę. Toteż Ju-

gas, jeszcze jako uczeń szkoły ogólnokształcącej w Oświęcimiu wpisał się na listę zwycięzców biegów narodowych, zwyciężając w r. 1948 na dyst. 500 m, a w r. 1949 na dyst. 1.000 m.

W zimie uprawia narciarstwo i hokej, ćwicząc na zamrzniętych pobliskich stawach i w sprzecie ad hoc własnym przemysłem „wykombinowanym”.

dalej ciąg na str. 2

## Koszykarze szykują się do generalnej batalii z CSR

PRZYGOTOWANIA do między państwowych spotkań w koszykówce drużyn męskich i kobiecych Polska - CSR, które odbędą się 15 kwietnia w Sopocie są już w pełnym toku. Komitet organizacyjny okręgu gdańskiego pracuje pełną parą, stosując się do wytycznych udzielonych przez Zarząd PZKSS. Zawody odbędą się na stadionie tenisowym, a wykańczona obecnie hala sportowa ZS Budowlani pozostanie w rezerwie na wypadek niepogody.

Reprezentacje CSR rozegrają na Wybrzeżu drugie spotkania 16 kwietnia, następny zaś występ ich odbędzie się w Warszawie 18 kwietnia w ramach imprez, organizowanych przez Zarząd Główny Akademickiego Zrzeszenia Sportowego z okazji Kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich. W rachubę wchodzi również ewentualnie czwarty występ Czechosłowaków 20 lub 21 we Wrocławiu - uzależniony jest on jednak od zgody gości. Reprezentacje Polski zostały już przez Zarząd PZKSS ustalone i przedstawiają się następująco:

kobiety - Pachłowa, Wojewódka, Rogowska, Parszniak i Dziak - ze Spójni Mar., Gruszczyńska, Wojtyrowska, Węgrzynowicz, Czopkówna i Działkiewicz - z AZS W-wa, Kamecka - Kol. Polonia W-wa oraz Kowalówka - Gwardia Kraków.

mężczyźni - Ielonkiewicz, Markowski I, Wojtowicz, i Wężyk - ze Spójni Gdańsk, Pawlak i Mokwinski - ze Spójni Łódź, Kamiński i Niełński - z AZS W-wa, Dąbrowski - Gwardia Kraków, Fęglerski - Kolejarz Poznań oraz Pacuła - Ogn. Cracovia. Dwunastu reprezentantów wyznaczonych zostanie dodatkowo w przyszłym tygodniu.

## Dwaj Polacy sędziują w CSR

Dwaj sędziowie polscy Szeremta i Ujma prowadzić będą między państwowe spotkania w koszykówce męskiej i kobiecej Czechosłowacja - Węgry, które odbędą się w Pradze w niedzielę 2 kwietnia.

Beniaminek o równocześnie lider Ligi, Związkowiec Garbarnia Kraków, który w niedzielę zmierzy swe siły z warszawską Legią, prezentuje się publiczności śląskiej przed spotkaniem z Unią Ruch. Pierwszy z łowej stoi kapitan zespołu i jego najlepszy nepostnik Nowak

Foto Seko—WAF



Tłoczno było pod bramką Ruchu na meczu z Zw. Garbarnią. Na zdjęciu Nowak (w tyle) przygląda się walce o piłkę.

Foto Seko—WAF

## Reprezentacja Kolejarza jedzie do Rumunii

W DNU meczu międzypaństwowego Polska - Rumunia 14 maja w Polcu, odbędzie się w Bukareszcie polsko-rumunski mecz reprezentacji naszego Kolejarza z reprezentacją jednego z Zrzeszeń rumuńskich.

Skład reprezentacji kolejarzkiej oparty jest, gdy chodzi o atak, na poznanych, defensywa rekrutuje się z pracy warszawskich, poza tym drużyna uzupełniona zawodnikami kolejarzy pomorskich.

## Jędrzejowska ma palec w gipsie nie przerywa jednak treningu

(ROZMOWA TELEFONICZNA MOSKWĄ).

— Tenisiści nasi zaczynają po trochu „łapać” formę — oświadczył nam w środę wieczorem przez telefon inż. Olszowski. Nie znaczy to, by już wszystko było w porządku. Piątek i Chytrowski są ciągle za wolni, — natomiast Henryk Skonecki zrobił ogromne postępy (nie poznacie go, jak wróci). Będziemy mieli z tego chłopca pociechę, co zresztą podkreślają również trenerzy radzieccy.

Władek Skonecki narzekał na lekki ból ręki w czasie serwisu. Władek znalazł się pod baczny okiem znakomitych lekarzy specjalistów radiologicznych, którzy po przeprowadzeniu oględzin oświadczyli, iż dolegliwość nie jest groźna, lecz wymaga krótkiej kuracji — aby się w przyszłości nie powtórzała. Skonecki trenuje teraz co drugi dzień.

— A Jadzia?  
— Jadzia we wtorek też już grała, choć przeszkadzał jej gips...  
— Gips?...  
— Tak — okazało się, że w czasie upadku w grze z mistrzynią Moskwy — Leo złamała palec u lewej ręki. To zresztą nie przeszkadza, że Jadzia już lekko trenuje. W nadcho-

dzącą niedzielę grać jednak nie będzie.

— A kto?  
— Składy ustalone będą w sobotę. Rozpoczęliśmy treningi deblowe. Z naszej strony grają pary w następujących zestawieniach: Wł. Skonecki — Piątek, Chytrowski — H. Skonecki i Radzio, Kudłiński.

Z tym deblem to jeszcze jest raczej błąd, gdyż nie ma jeszcze dostatecznej szybkości. Smeczarni imponuje z naszych — Henryk Skonecki. Dobrze spisują się Radzio z Kudłińskim, którzy nabierają pełnej, męskiej siły.

W poniedziałek i wtorek zwiedza Muzeum Podarków dla Generalissimusa Stalina i Muzeum Armii Czerwonej. Muzea te pozostawiły wśród nas niezatarte wrażenie.

— Przed chwilą wróciliśmy z Opery, gdzie byliśmy w wspaniałym balecie „Don Kichot”.

Śnieg pod wieczór przestał padać — jutro więc — kończy inż. Olszowski — tenisiści odbędą pewnie od samego rana normalną swą zaprawę — przede wszystkim bieg na przełaj.

## O przełomie kultury fizycznej w CSR Z przemówienia min. Kopeckiego

PRAGA, (29.3.). Tel. wł.

W NARODOWYM Zgromadzeniu w Komisji Kulturalnej Parlamentu Czechosłowackiego, min. Kopecky, przewodniczący powołanego do życia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu, wygłosił expesé, w którym podał, że będzie zmieniony stosunek do zagadnień wychowania fizycznego.

To, co dotychczas było zaniedbane, musi być naprawione przez wytyczenie nowych dróg i włączenie do sportu jak najszerzych warstw społeczeństwa. Wychowanie fizyczne w szkołach dotychczas kierowane było przez Ministerstwo Szkolnictwa, teraz tę dziedzinę objął całkowicie Państw. Urząd WF i Sportu. Odnośnie Przystosowania przygotowana jest ustawa o obronie ojczyzny.

Wychowanie fizyczne obywateli powierzy się prawdopodobnie masowej organizacji, jaką jest Sokół. Komisja Kulturalna uchwaliła na ten cel budżet na rok 1950 w wysokości 369.445 tys. koron. W ostatnim głosowaniu zostało to zatwierdzone przez Komisję Budżetową. Kwota ta jest większa o 206 362 tys. koron od kwoty zeszłorocznej. W budżecie tym na pozaszkolne wychowanie fizyczne młodzieży preliniuje się 92.752 tys. koron, na wychowanie fizyczne dorosłych 121.409 tys. koron, co czyni razem 214.161 tys. koron, czyli o 149 416 tys. więcej, niż w roku zeszłym.

## Kolarze Niem. R. D. w wyścigu W-P

Wyścig kolarski Warszawa - Praga ma już zapewniony udział 9 reprezentacji międzynarodowych. Ostatnio zgłosiła się 6-osobowa drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Kolarze czechosłowaccy, którzy od będą wspólny trening z naszymi w Polsce, przyjadą 3 kwietnia pod opieką znanych z poprzednich wyścigów trenerów Sekuja i Perca.

Na kontakty sportowe z innymi narodami przewiduje się 44 665 tys. Doteychczas wydatki na ten cel pokrywał Sekół z przyznawanych mu subwencji (každorazowo).

Na sprzęt sportowy przyznano 60.796 tys. koron, to znaczy 54.131 tys. więcej, niż w 1949 r. Z sumy tej pokryte zostaną wydatki związane z budową nowych ośrodków kultury fizycznej w Szpindlerowym Młynie, w Żelaznej Rudzie, i Petrohradzie koło Podborzan. Planuje się utworzenie dwóch wielkich ośro-

ków sportowych w Czechach i na Morawach, urządzonych według najnowszych wymagań i wyposażonych w najlepszy sprzęt sportowy. Ośrodek na Morawach będzie zbudowany w pobliżu Kuźnickiej zapory wodnej i służyć ma przede wszystkim sportom wodnym.

J. P.

## 30 kwietnia masowa impreza w CSR Start polskich robotników

PRAGA, 29.3. (Tel. wł.). Młodzież zatrudniona w Państwowych Zakładach „Svit-Gottvaldov” podala projekt urządzania corocznych wielkich zawodów sportowych młodzieży pracującej.

W związku z tym 25 bm. odbył się Ogólnokrajowy Zjazd delegatów mających się zająć organizacją tych Igrzysk. Byli to delegaci Naczelnej Rady Związków Zawodowych (URO), Czechosłowackiej Młodzieży (CSM) i Sokola.

DELEGACI HUT VITKOVICKICH W OSTRAWIE i hut trzynieckich na Śląsku Cieszyńskim, zgłosili udział w Igrzyskach liczących zastępów MŁODZIEŻY POLSKIEJ pracującej w tych zakładach.

Cała prasa czechosłowacka podkreśla, że Igrzyska będą dalszym krokiem zacieśniania się przyjaźni polsko-czechosłowackiej w dziedzinie sportu. Uchwalono, że pierwsze konkurencje Igrzysk w piłce nożnej, siatkówce i biegach na przełaj rozpoczną się już 30 kwietnia br.

Prelektorat nad Igrzyskami objął premier Zapetocky wraz z ministrami przemysłu i ministerstwa opieki społecznej.



# Niewdzięczne zadanie wózków Odznaki Pucharu Polski ozdobią Opary Ligi wywołują tylko — zamęt piersi wszystkich uczestników

**P**O ostatniej niedzieli ligowej koledzy po piórze uśmiechają się do mnie zjadliwie, kibice wzruszają dostojnie ramionami, a ja... ja znów muszę omawiać najbliższą młocę o punkty!

Z tymi omówieniami zwykle bywa tak: Drużyna „X” wygrała spotkanie i wykazała dobrą formę. Drużyna „Y” szpetnie przegrała i zebrała skandaliczne recenzje. Dziennikaraki pech chce, że „X” i „Y” walczą właśnie w najbliższą niedzielę. Kto ma wygrać? Na zdrowy rozum oczywiście drużyna „X”.

Co się jednak dzieje? Wbrew zdrowemu rozumowi, lecz zgodnie z przebiegiem gry, zwycięstwo odnosi zespół „Y”. I bądź tu mądry!

Żeby jeszcze taka chwiejna forma spędzała nam sen z powiek tylko w ciągu kilku pierwszych niedziel ligowych! Gdzie tam! Forma naszych ligowców jest chimeryczna od pierwszego do ostatniego meczu w sezonie.

## TAK, ALE — NIE!

Meże ktoś powie: przecież, że taki stan przyczynia się w dużej mierze do atrakcyjności Ligi piłkarskiej. Zgoda, ale... gdyby poziom gry był dobry. Niestety, chwycina forma idzie tu w parze z zupełnym brakiem formy technicznej i taktycznej i naprawdę nie wiadomo co o Lidze pisać.

Weźmy dla przykładu pierwszy z brzegu mecz niedzielny: Legia — Związkowiec Garbarnia. Tu wojsko w w szeregach których aż roi się od kandydatów do reprezentacji Polski tak jak juniorów, jak i seniorów, tam — beniaminek Ligi, który nie posiada ani wielkich gwiazd, ani specjalnie silnych linii. Kto powinien wygrać? Oczywiście zespół, w którym grupuje się większa ilość zawodników zaliczonych do kadry narodowych. A kto wygra? Najprawdopodobniej drużyna teoretycznie słabsza. Czyli po prostu z naszą teorią jest źle i trzeba jeszcze raz obejrzeć dokładnie przez lupę wszystkich kadrowców i ligowców i odpowiednio ich zaseregować. Inaczej każdy mecz będzie się kończył niespodzianką, która właściwie niespodzianką nie jest.

## SKROMNE PYTANIE

Na marginesie spotkania Legia — Garbarnia pragniemy tylko spytać

piłkarzy wojskowych, czemu mimo sumiennego i długiego treningu, sprawiają swym zwolennikom tyle rozczarowań? Porażka nie hańbi, ale tylko wtedy, jeśli gra była dobra. Tymczasem z meldunków radiolinkowych wynika, że właśnie forma była zła, a tego już zupełnie nie możemy zrozumieć!

Mecz warszawski, bez względu na wynik, będzie ciekawy. Startuje w nim przecież rewelacja dotychczasowych rozgrywek — Związkowiec Garbarnia, lider tabeli! Czy uda się gościom pokonać Legię na jej boisku, to już pytanie, na które nie silimy się nawet odpowiedzieć. Lepiej poczekać do niedzieli.

## ASEKURACJA

Obawy przed dalszymi „wpadkami” w przewidywaniach nakazują i dalszą ostrożność. Nie będziemy typować wyników, lecz po prostu podamy listę spotkań i ewentualne możliwości zmiany układu tabeli. Poza meczem Legia — Związkowiec Garbarnia odbędą się jeszcze w I Lidze następujące spotkania:

Gwardia Kraków — Unia Ruch  
Związkowiec Warta — Kolejarz Polonia  
Budowlani Chorzów — Ogniwo Cracovia  
EKS Włókiarż — Górnik Radlin  
Górnik Szombierki — Kolejarz Poznań

O pierwsze miejsca walczą obecnie Związkowiec Garbarnia z Górnikiem z Szombierkami i Górnikiem z Radlina, a więc drużyny, które albo dwa tygodnie, albo rok zaledwie znajdują się w Lidze. Ze zjawiska tego cieszymy się. Być może, że ich sukcesy staną się początkiem renesansu polskiego futbolu, bo wreszcie stare sławy rozumieją, że na boisku gra nie nazwisko, lecz umiejętności, przygotowanie i zapal do walki.

## MOŻLIWOŚĆ ZMIANY

Niedziela nie powinna przynieść większych zmian w kolejności tabeli. Być może, że zmieni się lider, bo w wypadku przegranej Związkowca krakowskiego, na czoło mogą wyjść Górniczy szombierscy, o ile wygrają z Kolejarzem z Poznania.

Możliwe też, że Związkowiec Warta zepchnie na ostatnią pozycję „zespół sześciu zawodników” — Kolejarza Polonię, ale zmiany te, jak

zresztą wszystkie w początkach sezonu, nie będą istotne i długotrwałe.

## KUBEK W KUBEK

W II Lidze dzieją się podobne cuda. I tam „kanony” przegrywają ze słabszymi, a nikt nie jest w stanie ocenić, co warte są obecnie poszczególne zespoły. Pod tym względem sytuacja w roku ubiegłym była znacznie prostsza. Od pierwszych chwil widać było zdecydowanych liderów — kandydatów na powrót do I Ligi. Teraz jest ona bardzo zamątna i również w obawie dalszych „kompromitacji” zadowolimy się tylko podaniem niedzielnej programy rozgrywek:

## GRUPA WSCHODNIA:

Ogniwo Tarnovia — Włókiarż Częstochowa  
Ogniwo Skra — Sjał Lipiny  
Związkowiec Chelmek — Lublinianka  
Związkowiec Przemysł — Kolejarz Przemysł  
Stal Katowice — Ogniwo Polonia Bytom

## GRUPA ZACHODNIA:

Budowlani Lechla — Kolejarz Ostrów  
Kolejarz Toruń — Widzew Włókiarż Bzura — Związkowiec Radom  
Budowlani Polonia Świdnica — Kolejarz Bydgoszcz  
Stal Sosnowiec — Gwardia Szczecin.

(G. W.)

## Zwiększony udział bokserów w mistrzostwach Polski

PZB postanowił w drodze wyjątku dopuścić pewnych zawodników do indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, w końcu kwietnia w Gdańsku.

Decyzję powzięto, ponieważ bezpośrednio po mistrzostwach ustal się kadry narodowe.

I tak PZB postanowił dopuścić do WOBZ — Wileczka w średniej i Famiulickiego w półciężkiej, z Okręgu Gdańskiego — Soczewińskiego w koguciej, Iwańskiego w średniej i Fliszkowskiego w półciężkiej, z Okr. Pomorskiego — Palińskiego w średniej, a z Okr. Wrocławskiego — Kudłacka w lekkiej.

Ponadto PZB zgodził się na start Cebulaka w kategorii średniej, chociaż zawodnik ten uzyskał tytuł mistrza okręgu w półciężkiej.

Dolnośląski OZB zgłosił następujących zawodników do indywidualnych mistrzostw Polski w boksie: musza — Kasperczak i Kargol, kogucia — Falska, piórkowa — Symonowicz (zamiast chorego Kafłowskiego), lekka — Żurawski, półśrednia — Sztolc.

## Sport

### na wystawie plastyki polskiej

**W**YSTAWA Plastyki w Warszawie, wzbudzająca tak wielkie zainteresowanie u najszerszych mas społeczeństwa, winna być zjedzona przez sportowców. Wśród różnorodnych prac tej ogólnopolskiej wystawy w Muzeum Narodowym znajduje się 14 o tematyce sportowej.

Są to: malarstwo (olej) — „Siatkówka” — Br. Brykner Kraków, „Sport na Odrze” — Z. Zastawnik Wrocław, „Powrót żaglówek z zawodów” — Winc. Lewanowski Gdańsk, „Sportowcy” — A. Łyżwiński W-wa, „Fragment mozaiki do Domu Kult. Fiz.” — Hanna i Jacek Żulawscy, „Luzniczka” — E. Grotta, Ślepikowski Łódź.

Rzeźba i metaloplastyka: „Miotacz” (gips) — J. Bandura Kr., „Szczyplorniak” (gips) — A. Gürtler W-wa, „Sportowiec” (gips) — I. Plechowska, Łódź, „Wioślarka” (gips) — Maks. Potrawiak W-wa, „Bokser” (gips) — Eug. Żarkowski Kr., „Narciarze” (akwaforta) — Andrzej Jurkiewicz Kr., „Bieg na przelaj” i „Start” (akwaforta) — J. Stańda Kr., „Zwycięzca” (gips) — J. Bakalarczyk Pzn.,

## MOŻDZIŃSKI KONTUZJOWANY

Możdżiński nie będzie mógł bronić barw stolicy w meczu z Pomorzem we Wrocławiu, gdyż doznał kontuzji ucha w Poznaniu w walce ze Sirenkiem. Zamiast niego wystąpi Tyczyński

**P**UCHAR POLSKI jest głównym tematem rozmów piłkarzy i ich wieloletnich zwolenników. Dopiero teraz można zorientować się, jak olbrzymi jest zasięg piłkarstwa i do jakich sięga ośrodków. Listy, napływające do władz okręgowych i PZPN są czasami wzruszające. I tak np. wychowankowie „Państwowego Domu Dziecka” w Korolówce, pow. Zamość napisali do centralnej magistratury, wyliczając swoje braki i bolączki.

PZPN nie namyślał się długo. Przez kazał najmłodszym amatorom piłkarstwa 1 piłkę, komplet koszulek i przepisy gry w piłkę nożną.

## Statkiewicz w formie

Najlepszy średniodystansowiec polski Statkiewicz, znajduje się już w świetnej formie. W czasie próbnych galopów osiągnął on na 300 m — 36.4 i na 2,000 m — 5:46.0.

Czasy próbnych galopów wykazują, że Statkiewicza stać już na przebiegnięcie 400 m poniżej 50 sekund i 1,500 m — 4:10. Jak na okres przedsezonowy, forma wiele obiecuje.

## A JEDNAK MECZ ZDECYDUJE

PZB odrzucił prośbę Kolejarza Poznań, by bez dodatkowej walki z Ogniwnem Wrocław pozostał w II Lidze Bokserskiej. Decydujący o utrzymaniu się w Lidze mecz między oboma tymi zespołami odbędzie się ostatecznie 16 kwietnia w Warszawie.

Centrala nie wie zresztą zbyt wiele, co dzieje się w terenie, gdyż zgłoszenia napływają do Związków Okręgowych.

## Styl agresywny oparty na dobrej technice

**P**RZED kilku dniami zakończył się w Czerwińsku 12-dniowy kurs unifikacyjny dla trenerów bokserskich. Jak nas informuje Feliks Sztam, postanowiono szkolić zawodników, ucząc ich stylu agresywnego, opartego na dobrych podstawach technicznych. Szkolenie ogólne, podstawowe powinno trwać trzy miesiące (30 godzin). Ta faza wyszkolenia obejmuje całokształt. Dopiero po nim nastąpi szkolenie indywidualne, dostosowane do warunków fizycznych i psychicznych danego zawodnika.

Na treningi ogólne nie powinni być dopuszczani zawodnicy zaawansowani, gdyż to wytwarza chaos przy szkoleniu.

Jest interesujące, iż trenerzy zgromadzeni w Czerwińsku postanowili domagać się wprowadzenia przepisu, aby — gdy zajdzie konieczność — zawodnik mógł być w czasie walki poddany przez sekundanta.

Zgodnie z tym wnioskiem, sekundant miałby prawo wkroczyć na ring i powiedzieć: „Panie sędzio, poddaj zawodnika”.

Wniosek ten, który jest niewątpliwie bardzo życiowy i kroczy w kierunku ochrony zdrowia zawodnika, zdaniem naszym, zasługuje na gorące poparcie. Sekundant jest bowiem tym opiekunem boksera, który przeciętnie najlepiej orientuje się w możliwościach swego ucznia.

## Kurs unifikacyjny gimnastyków zorganizował CRZZ w Warszawie

Centralna Rada Zw. Zaw. zorganizowała ogólnopolski kurs unifikacyjny dla przewodników gimnastyki masowej. Otwarcie kursu odbyło się w środę. W czasie krótkiej konferencji delegacji poszczególnych CRZZ zдали sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć.

W okręgu białostockim dotychczas nie robiono nic. Zobowiązują się wystawić w dniu Święta Sportu 500 gimnastyków w pokazie.

W Lublinie przeszkolono już 30 instruktorów. Kursy prowadził instr. Gieraś. W pokazie weźmie udział 2000 uczestników.

Olsztyn. Kurs przewodników gimnastyki zespółowej zorganizował WKFF. A prowadził insp. Tabuza. Na kursie żeńskim przeszkolono 22 dziewczęta. W pokazie pierwszym weźmie udział 500 mężczyzn i 300 kobiet.

Rzeszów. WKFF organizuje kurs dopiero po powrocie instruktorów z Warszawy 4 kwietnia.

Kielce. Pierwsza sekcja gimnastyczna stworzona została dopiero przed trzema miesiącami. 25 czerwca zobowiązują się wystawić zespół półtysięczny.

Kraków. Odbyły się dwa kursy przewodników. Kobiety szkolił instr. Skirlińska, mężczyźni — Lewicki. W dniu Święta Sportu okręg wystąpi z 2500 uczestnikami.

Poznań. 3-dniowy kurs ukończył 23 gimnastyków. Prowadził instr. Radziejewski. W pokazie weźmie udział minimum 700 osób. Łódź. Do dnia 25 czerwca przeszkolą ponad 2000 osób.

## Mgr Pirożyński przewodniczącym WKFF — Kraków

**P**RZEWODNICZĄCYM WKFF w Krakowie mianowany został mgr B. Pirożyński. W skład prezydium WKFF w Krakowie wchodzi: K. Kaczorowski (CRZZ), St. Kozioł (Z. S. Ch.), Wł. Krakowiak (ZMP), mgr T. Nowicki (sekr.), mjr Kitner (DOW), por. Markowicz, dr Danek (Kurat. O. S. K.), dr Grochmal (wydz. zdrowia woj. urzędu).

Plenarne posiedzenie WKFF odbędzie się w czwartek 30 bm. w sali posiedzeń MRN.

Obecny przewodniczący WKFF mgr B. Pirożyński jest jednym z najbardziej zasłużonych i czynnych działaczy sportowych. Jako uczeń gimnazjalny rozpoczął karierę sportową w piłkarskiej drużynie obecnej Gwardii.

Z chwilą odzyskania niepodległości stanął jako jeden z pierwszych do pracy na odcinku wychowania fiz. i sportu. Był współwódcą i członkiem prezydium Woj. Komitetu Sport. i Woj. Rady Sport. Piastował nieprzerwanie od 1945 r. funkcję wiceprezesa dzielnicowego KOZPN i przew. Wydz. Gier i Dysc. KOZPN

gowych, a te nie spieszą się z raportami. Otrzymały już odpowiednie okólniki! Niemniej jednak należy się spodziewać, że podane z początku cyfry zostaną przekroczone, i gdyby było więcej czasu, nie ulega wątpliwości, że Puchar Polski przenieliby się w tak gigantyczną imprezę, iż zmusiliby do kapitulacji nawet najzawziętszych wrogów piłkarstwa.

Wiele obiecujemy sobie po szkole, która jest właśnie w trakcie organizacji swego wychowania fizycznego i sportu. Słowo „sport”, na które dawniej spoglądano w Ministerstwie i Kuratoriach tak często krzywym okiem, wyforowało się obecnie na honorowe miejsce.

Że zyska na tym i piłka nożna, która dla wielu naszych wychowawców fizycznych była czerwoną płachtą, o tym nie wątpimy, już choćby na podstawie reakcji, jaką wywołał ogłoszony na łamach naszego pisma list uczniów z Sierpeca. Dlatego też spodziewamy się, że w dniu wielkiej rewii piłkarskiej, drużyny szkolne masowo zapelnia boiska, że zobaczymy wśród nich i uczniów z Sierpeca i tysiące innych młodych chłopaków, którzy dopną wreszcie tego, co za dawnych lat dostępne było tylko dla nas nielicznych, których los obdarzył już wówczas świątelnymi, postępowymi wychowawcami.

Z nowalijek Pucharowych warto dodać, że każdy uczestnik pierwszego rzutu otrzyma pamiętkową odznakę. Jesteśmy pewni, że po 30 kwietnia będzie ona zdołała pierś dziesiątek tysięcy ludzi różnego wieku.

Fakt, że PZPN na opędzenie kosztów administracyjnych wyznaczył jako wpisowe dla każdej drużyny 150 złotych nie ostudzi na pewno zapala, gdyż to jest kwota, którą bez wahania zaakceptowały wszystkie pionierzy.

PZPN zwrócił się do klubów ligowych, by zechciały na afiszach reklamujących spotkania zamieszczać hasła propagandowe Pucharu Polski, co czyni również „Przeгляд Sportowy” i kołczy sloganem nr 2:

„Czy zgłosziliście już drużynę do Pucharu Polski?”

## Kraków poluje na rekord

Do zawodów o Puchar Polski zgłoszono do dnia 27 bm. 1,280 drużyn z woj. krakowskiego. Organizatorowie liczą się z tym, że liczba drużyn, zgłoszonych do Pucharu wzrośnie jeszcze.

## Świczarz i Ochmański w Legii

Jak się dowiadujemy, Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ wyraziła zgodę na przejście Ochmańskiego i Świczarza (dawniej Kolejarz Polonia) z pionu związkowego do pionu wojskowego.

Obaj wymienieni piłkarze występować będą w barwach WKS Legia

## Sportowcy załogi Chelmka

### dotychczasowe ze str. 1

## NIEWYGODNE SASIEDZTWO

Warunki, w jakich rozwija się sport na terenie Chelmka, nie należą bowiem do łatwych. Mimo pełnego parcia ze strony Rady Zakładowej, której przewodniczący St. Zajas, jest oddanyemu przyjacielom sportu i młodzieży — kasa klubowa z reguły świeci pustkami. O obozie kondycyjnym mowy być nie mogło.

Sąsiedztwo 2-ch miast przemysłowych: Chrzanowa i Oświęcimia, gdzie mają swą siedzibę A-klasowe kluby, organizujące „konkurencyjne” zawody o tej samej godzinie, odbija się nie tylko na frekwencji w Chelmku, ale co gorsza, ogranicza możliwość dopływu narybku nawet spośród tych, którzy pracują w PZO, lecz mieszkają w odległych o 10 i 12 km Chrzanowie i Oświęcimiu. Stąd też mimo zaawansowanego wieku nie może być szczejeż z areny sportowej, obrońca Guzda, członek komisji współzawodnictwa w PZO.

Najlepszy technik i najgroźniejszy strzelec Obtułowicz, chciałby również berło najlepszego strzelca oddać w go dnie ręce, lecz... obawa, czy zbyt wiele niedoświadczony młodzieży potrafi udźwignąć na swych barkach ciężar odpowiedzialności za los zawodów o punkty, nakazuje starej gwardii wytrwanie na placu boju

## Perskie oko wiosny do boisk stolicy

**Stadion Ogniwa. Al. Niepodległości.** — Boisko piłkarskie i bieżnia zamknięte. Zarząd klubu zapowiedział oddanie ich do użytku w połowie maja. Stadion, wybudowany w ub. roku ma być pielęgnowany, dopóki nie odrósł i nie zakorzeni się trawa. Dozorca walczy nie wierzchnie boiska i bieżni.

11 robotników kończy malowanie i instalację, oświetlenie przy budowie obszernego drewnianego baraku, przeznaczanego na szatnie i drugiego murowanego domku, w którym będą łaźnie, umywalnie itp.

**Stadion Budowlanych. Wojska.** — Firma budowlana kończy budowę drugiego już baraku, przeznaczanego na mieszkania dla pracowników klubu, sekretariat i „hotel” dla gości — sportowców. Roboty przy budowie rozpoczęto jesienią ub. r., obecnie oddano już do użytku jeden barak (świetlica, magazyn, umywalnie), hala sportowa o wymiarach 18 x 32 m jest gotowa, a na 30 kwietnia przewidziano uroczystości oddania do użytku całosci. Na boisku i bieżni nie robi się nic. Bieżnia jest obecnie zupełnie niezdatna do użytku, w niewiele lepszym stanie jest boisko.

**Boisko Stali. Okęcie.** — Przy doprowadzeniu do porządku boiska pracują członkowie klubu (ok. 400). Każdy zobowiązał się pracować 8 go dnia. Termin ukończenia przewidziano na najbliższą sobotę.

**Poprawia się, a właściwie dopiero wyznacza bieżnię.** Bieżnia będzie prowizoryczna, tzn. przygotowana tylko do treningów i imprez masowych.

Jeszcze w tym roku Okęcie przystępuje do budowy stadionu z trybunami itp. na zupełnie innym terenie.

**Stadion Spójni. Połocka.** — Na obrzymim terenie leżą przykryzione jeszcze w ub. r. krawężnikami na bieżnię. Klub przeznaczył obecnie 5 mi-

lionów na budowę. Roboty wykonawcze będzie firma „Droga”. Obecnie kilku robotników drenaży boiska i sieje trawę. Leżą wysypane kupki żwiru, torfu (pochodzi z terenu stadionu) i leszu. Budowana będzie już w przyszłym tygodniu bieżnia, której ukończenie przewidziano na 22 lipca. Oznaczono już miejsce na fundamenty pod betonowe trybuny. Budowa ich ukończona będzie w 1951 roku.

**Boisko Drukarza. Podskarbińska.** — Jak się dowiadujemy, w najbliższy poniedziałek, remontowany będzie barak na szatnie i umywalnie.

**Boisko Gwardii. Al. Niepodległości.** — Boisko piłkarskie wybudowane dopiero jesienią ub. r. Nie robi się nic. Teren zamknięty.

**Boisko Polonii. Konwiktorska.** — Boisko niewykorzystane. Teren martwy.

**Boisko Stali. Mińska.** — Boisko zamknięte dla publiczności leży na terenie fabryki. Duży teren niewykorzystany. Boisko ma być jedynie terenem treningowym.

**Boiska LZS Lech na Odolanach oraz boisko Dębu w Jelonkach.** — Boiska piłkarskie, a właściwie tym tylko różnią się od normalnego pola, że stoją na nich bramki. Nie prowadzi się żadnych robót.

**Boisko Ulrychowiński.** — Jak wyznaczyli. Pasą się kozy.

**Stadion WP.** Kilku robotników kładzie nową nawierzchnię. Ale kiedy skończyć swą pracę? Sezon już się rozpoczął! A jest to reprezentacyjny stadion stolicy.

Miejsca stojące mają być podwyższone. Buduje się na nich cementowe schodki, ale tempo pracy nie zapowiada szybkiego końca. Warto by się zainteresować trawą boiska.

**Stadion AZS-u Park Padorowskiego** — jest nieprzygotowany do zbliżającego się sezonu. Boisko do piłki nożnej i 4-torowa bieżnia spowodu brudu i wyrw nie nadają się do użytku. Na razie nie prowadzi się żadnych robót.

**Boisko Orgonu — J. Pelcówna.** Boisko piłkarskie leży na b. piastycznym terenie. Projektuje się budowę bieżni dopiero w przyszłym sezonie

St. Habzda

## Akademia Wychowania Fizycznego Generalowi Świerczewskiemu



Moment odsłonięcia pamiątkowej tablicy ku czci gen. Świerczewskiego. Przewodniczący GKKF poseł Motyka zdymuje zastawę. Po lewej stronie — przedstawiciel MON — gen. Borsziłowski, po prawej dyr. Akademii plk Górny  
Foto E. Franckowiak — API



## Ostatni etap marszu do Jabłonki - manifestacją ku czci gen. Świerczewskiego

DRUŻYNY patrolowe, maszerujące Ostatnim Szlakiem gen. Świerczewskiego z Rzeszowa do Jabłonki, przebyły IV etap z Sanoka do Lesko. Długości 15 km. Na etapie tym doskonale spisali się zespoły wojskowe, które obok bezkonkurencyjnych zespołów LZS i ZMP znalazły się w czołówce.

W IV etapie zwyciężyła, podobnie jak i w poprzednich, drużyna LZS I w czasie 1:46:05, przed SP I i SP II.

W punktacji ogólnej po IV etapach prowadzi LZS — 3.136 pkt., przed ZMP — 3.012 pkt. i WP — 2.982 pkt.

We wtorek przed pomnikiem gen. Świerczewskiego w Jabłonkach, na miejscu jego bohaterskiej śmierci, odbyła się uroczystość zakończenia młodzieżowego marszu patrolowego „Ostatnim Szlakiem gen. Świerczewskiego”.

Końcowy etap marszu odbył się na trasie Lesko — Jabłonki, długości 30 km. Na metę w Jabłonkach przybyły wszystkie drużyny w liczbie 18.

Entuzjastyczne powitanie patroli zamieniło się w wielką manifestację miejscowego społeczeństwa ku czci gen. Waltera.

W dniu 28 bm. do Jabłonki w pow. leskim, gdzie przed trzema laty zginął generał Karol Świerczewski, przybyły poczty sztandarowe i liczne delegacje z wiancami z terenu, całego woj. rzeszowskiego, aby oddać hołd pamięci bohatera-rewolucjonisty.

Ostatni etap marszu potwierdził jeszcze raz doskonale przygotowane Ludowych Zespołów Sportowych. W ostatnim etapie pierwsza na metę przybyła drużyna LZS I — 3:06:55, przed LZS III i SP III.

28 BM. w trzecią rocznicę śmierci Budowniczego Polski Ludowej gen. broni Karola Świerczewskiego odsłonięto w Akademii Wychowania Fizycznego Jego imię, tablicę pamiątkową.

Na uroczystości obecny był przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, pos. Lucjan Motyka, gen. Borsziłowski z ramienia Min. Obrony Narodowej, oraz dyrektor, grono nauczające i słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego im. Karola Świerczewskiego.

Dyrektor Akademii, plk. Stanisław Górny przypomniał dzieje życia poległego z ręki faszysty bohatera i oświadczył, że przez nadanie Akademii imienia tego wojownika, postawiono przed nią wyraźny ideał wychowawczy i wzór czło-wieka - rewolucjonisty.

Posel Lucjan Motyka podkreślił, że nadanie imienia gen. Świerczewskiego Akademii Wychowania Fizycznego, nakłada na nią szczególne obowiązki. Polska Ludowa przywiązuje bowiem do kultury fizycznej wielkie znaczenie — znaczenie społeczne, powiększenia zdrowotności narodu i obronności państwa, znaczenie podniesienia sił klasy robotniczej w budowie nowego, szczęśliwego ustroju.

Przy śpiewie Międzynarodówki — poseł Motyka odsłonił tablicę, na której pod płaskorzeźbą Karola Świerczewskiego widnieje napis ku czci żołnierza rewolucjonisty, Budowniczego Polskiej Ludowej.

# Wyrównany poziom czołówki tenisowej w mistrzostwach zimowych ZSRR

Moskwa, w końcu marca.

W DNIACH 12 — 19 marca z okazji wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, zostały rozegrane na krytych kortach moskiewskiego „Dynamo”, mistrzostwa tenisowe Związku Radzieckiego. Udział brali najlepsi tenisisci Moskwy, Leningradu, Kijowa, Tallina, Kaunasa, Rygi, Użgorodu i Tbilisi za wyjątkiem mistrzyni 1949 r. — Bielonenko (Spartak — Moskwa), która przechodziła niedawno operację i Nowikowa (Dynamo — Moskwa) — drugiej rakiety Związku.

Turniej wykazał wyrównany poziom czołówki, w której wysoką formą błysnął Ozierow (4 rakieta). Pokonał on w finale zeszłorocznego mistrza Związku, Niegrebckiego 7:5, 6:3, 6:2. Ozierow zrewanżował się również Korbutowi, którego wyeliminował w półfinale 7:5, 6:4, 6:4.

Obaj ci gracze spotkali się na mistrzostwach Moskwy i Związku, lecz gra ich była nie do poznania. Korbut, który posiada silny serwis, pewną siatkę i przemyślaną taktykę — w rewanżowej grze z Ozierowem,

wypadł znacznie słabiej. Szybkie tempo gry narzucone przez Ozierowa i doskonała siatka, sprawiły, że Korbut nie potrafił znaleźć odpowiednich zagrań taktycznych; jego serwis stracił na sile, lub grzał w siatce, uderzenia stały się niedokładne i w rezultacie uległ.

### ATOMOWE SERWISY

Jako nieprzeciętny taktik zaprezentował się Ozierow w finałowej grze z Niegrebckim. „Atomowy” serwis Niegrebckiego bynajmniej go nie przestraszył — potrafił go nawet kończyć, odpowiadając silnymi crossami, tak iż przeciwnik nie mógł często zdążyć ich przyjąć. Gdy natomiast Niegrebckiemu udało się przyjąć z trudem zabójcze crossy, tym samym odsłaniał lewą stronę kortu i miał potem wiele kłopotu z jej obroną.

W finałowym spotkaniu tenisisci dali pokaz pięknej gry, obaj bowiem wyróżniają się zdecydowanie ofensywnym stylem, posiadają bardzo silne serwisy, dobrą siatkę i obaj starają się przejąć inicjatywę, aby móc narzucić swój system gry. Dzięki temu — spotkanie stało na wysokim poziomie i było bardzo interesujące.

### PO RAZ II.

Dla orientacji podajemy, iż spotkanie Ozierowa i Niegrebckiego, dwu najpopularniejszych tenisistów radzieckich, było 17 z kolei, z których 13 razy zwycięzca był Ozierow. Z 4 poniesionych porażek najbardziej dotkliwą dla Ozierowa był finał mistrzostw Związku Radzieckiego w 1947 r. Niegrebckij odebrał mu wówczas tytuł mistrza, utrzymywanym przez 3 lata z rzędu. Przykrą porażką poniósł Ozierow jesienią ubiegłego roku, gdy tytuł mistrza powtórnie zdobył Niegrebckij.

Ozierow, zwany popularnie w kołach sportowych „Kolia” — dobrze jest znany w świecie artystycznym ze swych występów na scenie najlepszego teatru moskiewskiego, jakim jest Moskiewski Chodożestwien-

nyj Akademickiej Teatr). Pracę aktorską tak samo się wyróżnia — jak „pracą” na korcie tenisowym.

### DROGA DO FINAŁU

Po drodze do finału, Niegrebckij pokonał Korczagina (Moskwa) 6:4, 6:3, 6:0 (półfinał), Urajewskiego (Tbilisi) 6:2, 6:4, 6:4 (ćwierćfinał), Gagera (Użgorod) 6:3, 6:2, 6:0 (2 runda) i Cziostowa (Moskwa) 6:1, 6:4, 6:4. Ozierow drogę do finału przebył również bez większego wysiłku; w półfinale zwyciężył Korbuta 7:5, 6:4, 6:4, w ćwierćfinale Miszczenko (Leningrad) 6:2, 6:1, 6:4, w 2 rundzie Łukirskiego (Leningrad) 6:4, 6:3, 6:1 i w 1 rundzie Nowika (Leningrad) 6:1, 6:1, 6:4.

Gra pojedyncza kobiet, wykazała również wyrównany poziom czołówek. Mistrzostwo zdobyła Korowina (Dynamo — Leningrad), zwyciężając w finale Leo (Dynamo — Moskwa) 6:4, 5:7, 6:1. Duży sukces odniosła Leo (7 rakieta), wygrywając w półfinale z 3 rakieta — Nalimowa (Dynamo — Leningrad) 6:4, 2:6, 6:2. W ćwierćfinale Leo lekko pokonała 5 rakieta Wietosznikowa (Dynamo — Leningrad) 6:3, 6:2, w 2 rundzie Fi-

lipową (Moskwa) 6:3, 6:4 oraz w 1 rundzie Slezitie (Kaunas). Ciekawy pojedynek stoczyły w ćwierćfinale Borysowa (6 rakieta) i Kondratiewa (8 rakieta), zakończony zwycięstwem Kondratiewy 6:3, 0:6, 6:4, która jednak potem w półfinale uległa Korowinie 6:4, 6:0. W ćwierćfinale Korowina pokonała Denisową (Moskwa) 6:4, 6:1, a przed tym Czuryrią (Moskwa) 6:4, 7:5.

Gra podwójna zakończyła się zwycięstwem pary Ozierow Andrejew nad Niegrebckim i Korbutem — 6:3, 6:4, 6:2.

W mikście po wyrównanej lądnej grze, zwyciężyli Nalimowa z Niegrebckim, bijąc Korowinę i Ozierowa 9:7, 8:6.

Grę podwójną kobiet wygrała czterokrotna mistrzowska para — Korowina — Nalimowa (1946 — 1949), bez trudu zwyciężając Sumarokową i Czuryrinę — 6:2, 6:0.

Mistrzostwa na krytych kortach są rozgrywane rok rocznie, zaczynając od 1935 r. z wyjątkiem okresu wojennego i daly następujące rezultaty:

### GRA POJEDYŃCZA

Kobiety:

- 1935 r. — Tjepłakowa.
- 1936 r. — Tjepłakowa.
- 1937 r. — Tjepłakowa.
- 1938 r. — Tjepłakowa.
- 1946 r. — Bielonenko.
- 1947 r. — Bielonenko.
- 1948 r. — Bielonenko.
- 1949 r. — Bielonenko.

Mężczyźni

- 1935 r. — Kudriawcow.
- 1936 r. — Kudriawcow.
- 1937 r. — Nowikow Borys.
- 1938 r. — Nowikow Borys.
- 1946 r. — Nowikow Borys.
- 1947 r. — Ozierow.
- 1948 r. — Niegrebckij.
- 1949 r. — Ozierow.

### GRA MIEZANA

- 1938 r. — Nalimowa — Kudriawcow.
- 1946 r. — Kalmykowa — Ozierow.
- 1947 r. — Kalmykowa — Ozierow.
- 1948 r. — Nalimowa — Niegrebckij.
- 1949 r. — Nalimowa — Niegrebckij.

### GRA PODWÓJNA

- 1937 r. — Kudriawcow — Niegrebckij.
- 1938 r. — Kudriawcow — Niegrebckij.
- 1946 r. — Ozierow — Zigmund.
- 1947 r. — Ozierow — Zigmund.
- 1948 r. — Korbut — Niegrebckij.
- 1949 r. — Ozierow — Zigmund.

Gra podwójna kobiet, rozgrywana była w latach od 1946 — 1949 r. i zwycięstwo odnosiła stale para Korowina — Nalimowa.

Dla orientacji podajemy również oficjalną listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów Związku Radzieckiego na 1949 r.: 1. Bielonenko (Spartak — Moskwa), 2. Korowina (Dynamo — Leningrad), 3. Nalimowa (Dynamo — Leningrad), 4. Kalmykowa (Dynamo — Kijów), 5. Wietosznikowa (Dynamo — Leningrad), 6. Borysowa (Spartak — Moskwa), 7. Leo (Dynamo — Moskwa), 8. Kondratiewa (Dynamo — Moskwa), 9. Gorina (CDKA — Moskwa), 10. Gringaut (Spartak — Moskwa).

Tadeusz Gieysztor

# Prowokacje i brudna gra polityczna spowodowały wycofanie się Węgier z pływackich mistrzostw Europy

Prezydium Węgierskiego Związku Pływackiego opublikowało następujące oświadczenie:

„Z nadesłanego z dwumiesięcznym opóźnieniem pod adresem Węgierskiego Związku Pływackiego wyciągu z protokołu posiedzenia Europejskiej Ligi Pływackiej, odbytego w Paryżu w dniu 10 stycznia br., Węgierski Związek Pływacki dowiedział się z oburzeniem, że cofnięto Węgom prawo organizacji mistrzostw pływackich Europy w 1950 r. i powierzono je Austrii.

Ta decyzja Europejskiej Ligi Międzynarodowego Związku Pływackiego sprzeczna jest z uchwałą kongresu Międzynarodowego Związku Pływackiego, odbytego w 1948 r. w Londynie, który przyznał Węgom organizację mistrzostw pływackich Europy w 1950 r.

Decyzja ta sprzeczna jest również ze statutem Międzynarodowego Związku Pływackiego, ponieważ powzięta została w nieobecności przewodniczącego Europejskiej Ligi Pływackiej oraz przedstawiciela Węgier i Czechosłowacji.

Delegat Węgier i Czechosłowacji na posiedzeniu Europejskiej Ligi Pływackiej wiedeńscy francuskie odmówiły wiz wjazdowych.

Na przewlekły charakter decyzji Europejskiej Ligi Pływackiej wskazuje również fakt, że w posiedzeniu w Paryżu wziął udział, zamiast pełnoprawnego przedstawiciela Węgier Ludowych niejakiego György Brecll, zdradca ojczyzny dawno pozbawiony obywatelstwa węgierskiego.

Fakty te zmusiły Węgierski Związek Pływacki do złożenia oświadczenia, iż Węgry nie wezmą udziału w mistrzostwach pływackich Europy w r. 1950.

Węgierski Związek Pływacki — czytamy w zakończeniu oświadczenia — zrzuca całkowitą odpowiedzialność za flakos sportowe pływackich mistrzostw Europy w roku 1950 na tych którzy uczynili z Europejskiej Ligi Pływackiej narzędzie międzynarodowej reakcji.

Węgierski Związek Pływacki o swym stanowisku poinformuje zwią-

ki sportowe wszystkich zainteresowanych krajów”.

Europejska Liga Pływacka jest siedliskiem czarnej reakcji, wiadomo od dawna, że pływa ona jak jej każe kapitalistyczny zespół anglosaskich dyrygentów sportowych.

Niedawno „Radziecki Sport” zdemaskował w jednym z artykułów podstępny robotę Ligi, której jednym z „zadań” było również uciągnięcie do mistrzostw zawodowców frankistowskiej Hiszpanii.

Pozbawienie Węgier mandatu organizatorów mistrzostw Europy w r. b. — było oczywiście ukartowaną z góry akcją. Nie wpuszcili niewygodnych delegatów do państwa, gdzie odbywa się decydująca o losach mistrzostw Konferencja — to typowy, stosowany ostatnio przez kapitalistów trick.

Odpowiedź Węgierskiego Związku, to jedynie słuszna odpowiedź na prowokacyjne metody Ligi.

# Poznacie ich po barwach Sportowcy związkowi zmieniają kostiumy

SPORTOWCY związkowi otrzymują je szcze w roku bieżącym nowe kostiumy o barwach poszczególnych Związków. Znikną mocno już wizerunki „czarne kożusze”, „pasaki”, „zieloni”, na ich miejsce pojawią się kolory zresetowane. Każde zresetowanie będzie miało inne wzory kostiumów sportowych dla poszczególnych dyscyplin sportowych. Oto ich lista:

**KOLEJARZ**  
Pikarsze: koszulki bordo, na wysokości ramion pas niebieski, kołnierzyk bordo, spodni granatowe.  
Zapaśnicy: kostium granatowy z pasem bordo.

**Pływak**  
Pikarsze: kostium granatowy.  
Tuniki dla lekkoatletek, siatkarek itp. kolor bordo z granatowym kołnierzykiem.  
Koszulki dla lekkoatletów, bokserów itp.: kolor bordo z pasem granatowym na piersiach.  
Dresy: ciemno-żółte.

**STAL**  
Pikarsze: koszulki żółte, na piersiach pas jasno-niebieski, kołnierzyk jasno-niebieski, spodni jasno-niebieskie.  
Zapaśnicy: kostium żółty z pasem niebieskim.

**Pływak**  
Pikarsze: kostium żółty.  
Tuniki dla lekkoatletek, siatkarek itp. kolor żółty z kołnierzykiem niebieskim.  
Koszulki dla lekkoatletów, bokserów itp.: żółte z pasem niebieskim na piersiach.  
Dresy: ciemno-żółte.

**GÓRNIK**  
Pikarsze: koszulki ciemno-niebieskie z pasem jasno-niebieskim na piersiach, kołnierzyk ciemno-niebieski, spodni ciemno-niebieskie.  
Zapaśnicy: kostium ciemno-niebieski z pasem jasno-niebieskim.

**Pływak**  
Tuniki dla lekkoatletek, siatkarek itp.: kolor ciemno-niebieski z jasno-niebieskim kołnierzykiem.  
Koszulki dla lekkoatletów, bokserów itp.: ciemno-niebieskie z pasem jasno-niebieskim na piersiach.  
Dresy: ciemno-niebieskie.

**BUDOWLANI**  
Pikarsze: koszulki szare (kolor betonu), kołnierzyk czerwony, spodni czerwone.  
Zapaśnicy: kostium szary z czerwonym pasem.

**Pływak**  
Tuniki dla lekkoatletek, siatkarek itp. szare z kołnierzykiem czerwonym.  
Koszulki dla lekkoatletów, bokserów itp.: szare z pasem czerwonym.  
Dresy: szare.

**OGNIWO**  
Pikarsze: koszulki czerwone, pas na piersiach oraz rękawy żółte, kołnierzyk — żółty, spodni białe.  
Zapaśnicy: kostium czerwony z żółtym pasem.

**Pływak**  
Tuniki dla lekkoatletek, siatkarek itp.: kolor czerwony z kołnierzykiem żółtym.  
Koszulki dla lekkoatletów, bokserów itp. czerwone z pasem żółtym.  
Dresy: czerwone.

**SPÓJNIA**  
Pikarsze: koszulki ciemno-wisniowe, na wysokości ramion pas pomarańczowy, kołnierzyk ciemno-wisniowy, spodni jasno-niebieskie.  
Zapaśnicy: kostium ciemno-wisniowy.  
Pływak: kostium ciemno-wisniowy.  
Tuniki dla lekkoatletek, siatkarek itp. ciemno-wisniowe z kołnierzykiem pomarańczowym.  
Koszulki dla lekkoatletów, bokserów

itp.: ciemno-wisniowe z pasem pomarańczowym.

**Dresy:** ciemno-wisniowe.

**ZWIĄZKOWIE**  
Pikarsze: koszulki cytrynowe, kołnierzyk niebieski, spodni niebieskie.  
Zapaśnicy: kostium cytrynowy z pasem niebieskim.

**Pływak**  
Tuniki siatkarek itp.: kolor jasno-niebieski z kołnierzykiem jasno-zielonym.  
Koszulki dla lekkoatletów, bokserów itp.: cytrynowe z pasem niebieskim.  
Dresy: cytrynowe.

**WIÓKNIARZ**  
Pikarsze: koszulki jasno-niebieskie, na wysokości ramion pas jasno-zielony, kołnierzyk jasno-niebieski, spodni białe.  
Zapaśnicy: kostium jasno-niebieski z pasem jasno-zielonym.

**Pływak**  
Tuniki siatkarek itp.: kolor jasno-niebieski z kołnierzykiem jasno-zielonym.  
Koszulki dla lekkoatletów, bokserów itp.: białe z pasem jasno-niebieskim.  
Dresy: jasno-zielone.

**UNIA**  
Pikarsze: koszulki białe, na wysokości ramion pas jasno-niebieski, kołnierzyk biały, spodni jasno-wisniowe.  
Zapaśnicy: kostium biały z pasem jasno-niebieskim.  
Pływak: kostium biały.  
Tuniki siatkarek itp.: kolor biały z kołnierzykiem jasno-niebieskim.  
Koszulki dla lekkoatletów, bokserów itp.: białe z pasem jasno-niebieskim.  
Dresy: jasno-niebieskie.  
W wypadkach, gdy na boisku walczyć będą dwa zespoły tego samego zrzeszenia, drużyna gospodarzy ubrana będzie w dawne kostiumy klubowe.

## Nowe kierownictwo w f. w Ministerstwie Oświaty

W ZWIĄZKU z reorganizacją Biura „Służby Polsce”, utworzone zostaje w Min. Oświaty z dniem 1 kwietnia samodzielne Biuro Wych. Fiz. Jako dyrektora Biura minister oświaty dr St. Skrzyszewski powołał dotychczasowego naczelnika wydziału S. P. we Wrocławiu mgra MICHAŁA NIEWIADOMSKIEGO.

Nowy dyrektor ma za sobą 21 lat pracy pedagogicznej w dziale wychowania fizycznego, kolejno na stanowiskach nauczyciela, wizytatora i naczelnika wydziału.

Studia wyższe w dziale w. f. ukończył w r. 1929 w Państwowym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie, w r. 1948 uzyskał stopień magistra w f. Jest gorącym zwolennikiem sportu i turystyki w szkołach z nastawieniem na nowe kierunki ideologiczne. Czynności swoje obejmuje w przelomowym momencie ustalania nowych form i programów w szkolnictwie i reorganizacji sportu i turystyki.

Jego wieloletnie doświadczenie w pracy szkolnej i jego światonogląd gwarantują, że wychowanie fizycz-

## Igrzyska sportowe szkół zawodowych I-II VI Warszawa

W DNIACH od 9 — 11 czerwca br. odbędzie się w Warszawie Ogólnopolskie Igrzyska młodzieży szkół zawodowych. Będą to czwarte z rzędu zawody szkolnictwa zawodowego. Poprzednie odbyły się w roku 1947 w Szczecinie, w r. 1948 we Wrocławiu, w r. 1949 w Zabrzcu.

Igrzyska Warszawskie w przeciwieństwie do poprzednich po raz pierwszy obejmą wszystkie szkoły zawodowe, należące do Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, gdy poprzednie obejmowały tylko wycinek szkół przysposobienia przemysłowego (SPP)

# Czy twardy przepis ugnie się przed wielką batalią gdańską...

**T**ERMIN zgłoszeń do mistrzostw Polski upływa w dniu 1 kwietnia — dotychczas jednak — to jest do dnia 29 marca odezwały się tylko okręgi krakowski, pomorski i lubelski. Okręg warszawski nie nadesłał jeszcze oficjalnej listy zgłoszeń, choć już w tej chwili są wiadome dezyderaty stołecznego związku, gdyż były one omawiane na posiedzeniu WOZB w poniedziałek.

Warszawiacy mają kłopot, gdyż Arczewski — mistrz wagi muszej, przegrał w Poznaniu przez k. o. z Woźniakiem i w myśl przepisów do Gdańska nie może jechać. Postanowiono, że zastąpi go Frąckowiak, który nawiąsano mówiąc, w najbliższą niedzielę nie pojedzie na mecz z Pomorzem do Włocławka, gdyż leczy zranioną brew.

## DRUŻYNA WARSZAWY

Tak więc, nieoficjalna lista zgłoszeń WOZB przedstawia się tak: musza Frąckowiak, kogucia Szadkowski, piórkowa Tyczyński, lekka Żurawski, półśrednia Kwaśniewski, średnia Koczalski, półciężka Woźniak i Szymura (mistrz Polski), ciężka Gościński.

Na liście tej brak nazwiska mistrza Warszawy — Możdżyńskiego. Okazuje się, że nie został on wyznaczony z przyczyn formalnych, gdyż po wrocie do Warszawy nie ma jeszcze przydziału klubowego i zwolnienia z klubu szcześcińskiego.

Nadto WOZB postawił wniosek o dopuszczenie w średniej Wilczka, a w półciężkiej Famulickiego.

Jeśli wniosek zostanie uwzględniony — Warszawę będzie reprezentowało aż 8 bokserów Gwardii. Piszemy o tym dlatego, aby przypomnieć, iż zawodnicy Gwardii zostaną przed mistrzostwami Polski poddani specjalnemu treningowi w Jeleniej Górze. Obóz rozpocznie się 5 kwietnia.

## PROŚBY POMORZA

A teraz o kłopotach pomorskich. Pom. OZB bardzo by chciał, aby w kategorii średniej startował Paliński. Zawodnik ten jednak odsługuje służbę wojskową i nie mógł startować w mistrzostwach okręgowych. Natomiast na mistrzostwa Polski będzie mógł uzyskać zwolnienie. Tak więc, pomorzanie stawiają wniosek o dopuszczenie Palińskiego i równocześnie proszą, aby Cebulak, który zdobył tytuł w kategorii półciężkiej — w Gdańsku startował również w średniej. Cebulak podobno miał w czasie mistrzostw okręgowych małą nadwagę ponad średnią i dlatego walczył w półciężkiej. Nadwagi tej pozbędzie się na mistrzostwa Polski.

Do czasu decyzji PZB — lista zgłoszeń Pomorza jest taka: musza Piwoński, kogucia Piński, piórkowa Głoniak, lekka Piotrowski, półśrednia Piński Jan, półciężka Cebulak, ciężka Niewczas.

Poza tym Pom. OZB prosi o dopuszczenie do mistrzostw Wąsika w wadze lekkiej, który wygrał z Piotrowskim w czasie mistrzostw okręgowych na skutek kontuzji łuku brwi. Pomorzanie wystawiają Piotrowskiego, ale start Wąsika okazywałby rywalizację w kategorii lekkiej,

która jak dotąd nie zapowiada się najlepiej (Sadowski zawieszony przez okręg za brak subordynacji).

Okręg lubelski zgłosił pełną ośmkę mistrzów okręgowych, nie wysuwając żadnych dezyderatów. Kraków zgłosił pełną ośmkę mistrzów okręgowych, z czego do Gdańska wydeleguje sześciu zawodników, nie podając jednak nazwisk i kategorii wag.

Tradycyjnie, tak jak to bywa każdego roku przed mistrzostwami, nawiąsano pytanie — na jakim stanowisku stanie Wydział Sportowy PZB — czy na rygorystycznym, trzy mając się ściśle przepisów, czy też na więcej liberalnym.

Oczywiście świat sportowy z zainteresowaniem oczekuje na decyzję PZB, gdyż nie jest tajemnicą, iż w dzisiejszym układzie sił — jeśli na ringu staną wyłącznie mistrzowie okręgowi, wielka batalia gdańska nie zapowiada wysokiego poziomu.

Bo możemy chociażby taki przykład. W Łodzi zostali wyeliminowani do brzy bokserzy wagi muszej Kargier czy Stasiak. A tymczasem niektóre okręgi będą reprezentowane przez zawodników, którzy niewątpliwie będą gorsi i klasę od wyeliminowanych w silniejszych okręgach.

W tej chwili jest jeszcze przedwczesne na dokładne omawianie gdańskiego turnieju. Rzucimy na razie tylko kilka uwag: wydaje się nam, że w muszej Kasperczak i Woźniak będą wyraźnie przewyższali pozostałą stawkę. W koguciej kto wie czy nie skończy się na tradycyjnym finale Grywocz — Czarnecki. Start Soczewińskiego czy Gółyńskiego ożywiły niewątpliwie rywalizację.

Dużo ciekawiej zapowiada się konkurencja w piórkowej, Antkiewicz, Panke, Brzeziński — to bokserzy, którzy posiadają klasę. Gdyby jeszcze można dopuścić Bazarnika — poziom piórkowej stanąłby bezsprzecznie na niezłym poziomie.

W lekkiej wśród mistrzów okręgowych widzimy raczej bokserów o silnych ciosach, ale o małej technice pięściarskiej. Kategoria półśrednia może być już znacznie ciekawsza. Obok takich asów, jak Chychła, Debisz — zobaczymy Kwaśniewskiego, znajdującego się w dobrej formie, obiecującego Wisza z Rzeszowa, „bom bardierów” Musiała i Kaźmierczaka.

## KOLCZYŃSKI W DOBRYM TOWARZYSTWIE

W średniej start Nowary stoi pod znakiem zapytania, mimo to rywalizacja będzie duża. Sznajder, Trzęsowski, ew. Paliński czy Cebulak — to coraz groźniejsi rywale Koczalskiego.

W półciężkiej Szymura zapewne jeszcze w tym roku obroni pozycję. Ostatnie meldunki z Poznania doniosły, że w półciężkiej Szymura czuje się dużo lepiej, niż w ciężkiej. Do brzo byłoby, aby do mistrzostw mógł być dopuszczony Grzelak, najlepiej zapowiadający się zawodnik w tej kategorii. Niewątpliwie więc przegrana w mistrzostwach okręgowych była wynikiem chwilowej niższej formy.

Ważnym wynikiem chwilowej niższej formy.

## RUTYNA I MŁODOŚĆ

W ciężkiej Klimecki zapewne nie będzie bronił tytułu — wobec tego najbardziej rutynowym bokserem wydaje się być Jaskóła. Interesuje nas, jaką rolę odegra wysoki Drapa-

ła, jak również czy młodszy, jak Stec i Rutkowski poczynili przez rok postępy.

Powyższy — przegląd sił był rzecz prosta bardzo powierzchowny. Powróćmy do tego tematu, gdy nadejdą zgłoszenia ze wszystkich okręgów.

K. Gryźewski

## Warszawa Pomorze

## Ostatnie próby sił przed mistrzostwami Polski

## Kraków Szczecin

**P**O RAZ pierwszy w historii stołecznego boks drużyna warszawska wystąpi na ringu włocławskim. Chodzi oczywiście o propagandę pięściarstwa i o tym powinni pamiętać bokserzy Warszawy i Pomorza, udający się do Włocławka. Muszą oni pokazać dobrą sztukę pięściarską, a przede wszystkim walczyć po dżentelmeńsku. Niech ci, którzy po raz pierwszy będą oglądali we Włocławku walki bokserskie, przekonają się, że boks nie polega na bijatyce — lecz jest szermierką pięści, sztuką samobrony!

## ÓSEMKA WARSZAWY I POMORZA

Niestety stołeczna drużyna musi pojechać do Włocławka w nieco osłabionym składzie na skutek kontuzji i przemęczenia kilku czołowych zawodników. Oto skład drużyny (w nawiasach rezerwowi):

Makowski (Szulim), Springiel (Kabana), Możdżyński (Tyczyński), Komuda (Blach), Masiarek (Karpiański), Wilczek (Easki), Szymura (Famulicki), Gościński (Ryś).

Drużyna Pomorza będzie taka: Piwoński, Piński II, Głoniak, Wąsik, Piński Jan, Paliński, Cebulak, Niewczas.

W ósemce tej Piwoński jest niezłym zawodnikiem i powinien być równorzędny przeciwnikom dla Makowskiego. Piński jest jeszcze juniorem i to zupełnie niezłym. Głoniak zalicza się do piórkowców, stojących na niezłym poziomie, wydaje się nam jednak, że Możdżyński czy też Tyczyński powinni z nim wygrać.

Wąsik niewątpliwie należy do dobrej klasy bokserów lekkich. Zeszłego roku stoczył on równorzędną walkę z Czortkiem w czasie mistrzostw Warszawy. Spotkanie Wąsik — Komuda może być bardzo interesujące. Piński Jan — to mistrz juniorów z 1949 r. Masiarek więc będzie miał ciężkiego przeciwnika.

## SZYMURA — CEBULAK

Paliński i Wilczek znają się dobrze. W tej chwili wydaje się, że Wilczek jest nieco silniejszy. Sensacją dla Włocławka będzie niewątpliwie pojedynek Cebulak — Szymura. Szymura był bardzo dobry w walce z Frankiem w Poznaniu i rutyna przypuszczalnie i tym razem zatriumfuje. W ciężkiej Niewczas jest przeciętnym zawodnikiem i

Gościński teoretycznie powinien zwyciężyć. (gr.)

## SZCZECIN NA DWU FRONTACH

Bokserzy Szczecina walczyć będą w dniu 2 kwietnia na dwu frontach z reprezentacją Śląska: w Bielsku — seniorzy oraz w Szczecinie — juniorzy.

Ponadto 4 kwietnia obie reprezentacje Szczecina rozegrają spotkania w Krakowie z reprezentacjami tamtejszego okręgu.

Reprezentacja seniorów została ustalona następująco: Graczyk (rez.

## Kandydaci Wybrzeża na mistrzostwa Polski

Gdański Okręgowy Związek Bokserski zgłosił do PZB następujących kandydatów do startu w mistrzostwach Polski: w muszej — Lebiecki, w koguciej — Gołyński, w piórkowej — Antkiewicz i Stefanian, w lekkiej — Krawczyk, w półśredniej — Musiał i Chychła, w średniej — Górny, w półciężkiej — Głoniak i w ciężkiej — Grabowski.

Ponadto GOZB zwrócił się do PZB z prośbą o dopuszczenie do mistrzostw Soczewińskiego w koguciej, Iwańskiego w średniej i Flisińskiego w półciężkiej.

## Czwórmecz pingpongowy w Ośrodku nad Wisłą

W ramach imprez z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży odbyły się w Ośrodku Stow. Ognisko nad Wisłą, zawody pingpongowe, organizowane przez Ośrodek n/W. oraz ZMP dzielnica Saska Kępa.

W czwórmeczu AZS — Kolejarz Polonia — repr. Ogniska — repr. Ośrodka n/W. pierwsze miejsce zajęła repr. Ogniska w składzie Jęzierski, Czerniachowski i Tuchowski przed Kol. Polonia, AZS i repr. Ośrodka n/W.

W turnieju indywidualnym, w którym startowało 32 pingpongistów, zwyciężył Kask (Kol. Pol.) przed Dembowskim (Spójnia) i Forstem (AZS).

# Nowinki motorowe

**M**otocykliści i samochodzlarze otworzą sezon w całej Polsce 16 kwietnia i Krakowie i JJK (Jednostkowa Jazda konkursowa).

Polaczenie OZM-ów z oddziałami AP nastąpiło już w Warszawie, Kielcach, Łodzi, Krakowie i Katowicach.

Od 1 kwietnia w siedzibie PZMot, Nowy Świat 35 uruchomiona będzie świetlica, obficie zaopatrzona w publikacje na tematy motoryzacyjne. W świetlicy będą odbywały się wykłady oraz wyświetlane filmy z zagadnień motoryzacyjnych.

Na plenarnym posiedzeniu zarz. Gl. PZMot w dn. 27 bm. obecny był sekretarz GKKF, Henryk Szemborg, który wielokrotnie zabierał głos i dzielił się cennymi uwagami.

**W** Międzynarodowym Raidzie Samochodów Ciężarowych organizowanym przez PZMot. wezmą udział samochody polskiej produkcji „Star”. Raid, który odbędzie się we wrześniu przewiduje pełne obciążenie wozów na trasie długości ok. 2.000 km.

**W** ciągu kwietnia będzie zorganizowany w Warszawie na ul. Wawelskiej i Otręduki Motorzacyjny. Znajdzie on pomieszczenie na terenie opuszczonym przez labor. PKS. Pierwsze pomoce szkolne zaoferowało Mln. Komunikacji. W ośrodku tym młodzi konstruktorzy i racjonalizatorzy będą mogli urzeczywistniać swe pomysły.

**PZMot**, działy motocyklistów na trzy kategorie pod względem wieku: I — młodych od 12 — 16 lat, II — juniorów do 18 lat i III — seniorów powyżej 18 lat. Młodzież będzie zapoznawana się ze sportem motocyklowym na maszynach do 100 ccm, które nie wymagają prawa jazdy. Juniorzy będą mieli uprawienia jeździeckie. Seniorzy otrzymają licencje w 4 klasach: IV kl — po ukończeniu w sposób reguaminowy „I kroku”, III i II kl. — po odbyciu specjalnych eliminacji w okręgach, I kl. mistrzowska po odbyciu specjalnych prób wobec komisji Zarz. Gl. PZMot. Na jednej trasie dla wszystkich zawodników; będą oni mogli korzystać ze sprzętu społecznego PZMot. Do tego celu Związek posiada 8 Jaw. Przepisy opracowuje komisja sportowa.

Od 1 maja PZMot. przejmuje czasopismo „Za Kierownicą”, wydawane dotychczas przez Pragę Wojskową.

## Ringowi i punktowi na mecze bokserskie

W sobotę 1 kwietnia odbędzie się ostatni mecz o wejście do II Ligi bokserskiej (odłożony), pomiędzy Włocławkiem Kalisz a Baweiną Łódź. Mecz ten w Łodzi — o godz. 19.00 — będzie prowadził na ringu Cwikliński (Śl), a punktowali Michulka (Częst.), Szott (W-wa), Bogdanowicz Kr.).

Mecz Warszawa — Pomorze w niedzielę we Włocławku będzie prowadził na ringu Zawadowski (Ł), a punktowym neutralnym będzie Urban (Pozn.).

4 kwietnia rozegrane zostanie w Krakowie spotkanie Szczecin — Kraków, mecz poprowadzi Gronowski (W-wa), punktowy neutralny: Dziura (Śl).

## Zapaśnicy 9 Zrzeszeń spotkają się w Katowicach

Reprezentanci wszystkich 9 Zrzeszeń Sportowych spotkają się w Katowicach w sobotę i niedzielę na zawodach zapaśniczych. Wobec tego, że każde Zrzeszenie wystawia pełną ośmkę, w zawodach weźmie udział 72 zapaśników. Z wyjątkiem Łódzkiej Gwardii na mecie katowickiej walczyć będą wszyscy najlepsi atleci polscy, zawody będą więc jakby nieoficjalnymi mistrzostwami Polski.

Zawody odbędą się według przepisów Międz. Federacji Atletycznej, tzn. zawodnik odpada przy pięciu punktach minusowych.

Do najbardziej interesujących spotkań będą należały: w muszej Rokita — Sznajder, koguciej Toboła — Grządzielowski, piórkowej Kauch — Sawka, lekkiej Strózek — Wiciak, półśredniej Kubat — Szajewski Zb., średniej Golaś — Radoń, półciężkiej Bajorek — Szajewski Sz. i ciężkiej Głiński — Głowiak.

## DYSKWALIFIKACJA ZA ZEJŚCIE NA MATY

Podczas meczu I Ligi zapaśniczej Stal Nowy Bytom — Gwardia Łódź, zawodnik Stal, Kusz walczący ze świętosławskim atletem napomniemnie za brutalną walkę, na co zareagował zejściem z maty. Zarząd PZA ukarał go za to 6-miesięczną dyskwalifikacją.

## Mgr. Jacek Kowalski

# Sędzia ringowy jako kierownik walki

## II NIEPRAWIDŁOWOŚĆ WALKI

Należy teraz omówić nieprawidłowość walki, z którymi sędzia ringowy spotyka się i które bezwzględnie musi eliminować.

**Ciosy nieprawidłowe:** W tej dziedzinie musimy odróżnić dwa pojęcia: a) ciosu zadanego nieprawidłowo, b) ciosu zadanego prawidłowo lecz w momencie gdy zawodnik przekracza przepisy dotyczące czystości walki.

Przy prawidłowym uderzeniu pięść musi być mocno zacieniona, kciuk zwiniony i mocno przywarty do pięści, uderzenie musi być wykonane przednią powierzchnią rękawicy pokrywającej kostki pierwszej falangi palców. Ma to również głębokie uzasadnienie w trosce o zdrowie zawodnika cios zadającego, gdyż cios zadany pięścią nie ściśniętą z odchyleniem kciukiem i pod niewłaściwym kątem, powoduje zwichnięcie a nawet pęknięcia kości w śródreżu.

Do ciosów zadanych nieprawidłowo należą:

Ciosy otwartą rękawicą, ciosy boczną częścią rękawicy, ciosy nasadą rękawicy, ciosy kciukiem, — które to ciosy powodują uszkodzenia ciałem w postaci zranienia twarzy, łuków brwiowych, oczu, uszu itp. To samo odnosi się do ciosów zadanych rękawicą niezamkniętą o lekko tylko ugiętych palcach (ciosy czopowe), ciosów zadanych ręką wyprostowaną z dołu do góry i z góry na dół, ciosy na odlew (backhand). Jeżeli nawet łądująca

na ciele przeciwnika część rękawicy nie może być widziana przez kierownika walki, może on wnioskować z pozycji rękawicy tuż przed zderzeniem czy cios był zadany prawidłowo, np. przy ślepiach i zamachowych może odstąpić według kąta i położenia ramienia.

## CIOSY W MOMENCIE PRZEKROCZENIA PRZEPISÓW

Oprócz ciosów zadanych nieprawidłowo, zawodnicy zadają częstokroć ciosy właściwie lecz w momencie przekraczania przepisów. Tutaj zdecydowana postawa kierownika walki, umiającego wychwycić te momenty, ma zasadniczy wpływ na przebieg walki i jej wynik punktowy, gdyż w znacznej mierze uwalnia jej ocenę ze strony sędziów punktowych.

Do tej grupy zaliczamy:

- a) ciosy zadawane przez zawodnika trzymającego przeciwnika,
- b) ciosy zadawane w momencie atakowania głową,
- c) ciosy zadawane w momencie atakowania uniku,
- d) ciosy zadawane w kark, plecy, podłżę pasa.

Przy ocenie tych ostatnich należy jasno zanalizować sytuację i być bardzo ostrożnym, gdyż częstokroć całkowita winę ponosi przeciwnik przez obracanie się, podskakiwanie, czy zbijanie ciosu w dół.

**AGMINNA** plaga, którą kierownicy walki winni bezwzględnie tępić, jest trzymanie. W tym celu konieczne jest de-

finitywne ustalenie co rozumiemy przez trzymanie a co przez clinek czyli kłamię. Na podstawie dostępnej mi literatury oraz dyskusji z kolegami sędziami i wybitnymi trenerami, podjąłem próbę ustalenia pojęć kłamię i trzymania.

**K**łamię a jest to prawidłowa obrona w zaveru lub półdystansie, gdy obaj przeciwnicy uniemożliwiają sobie przeprowadzenie akcji przez blokowanie ciosów. Blo kowanie ciosów jest to paraliżowanie akcji przeciwnika rekoma bez pomocy tuluwia, uniemożliwiająca zadanie ciosu, nie krepujące natomiast przeciwnika w ruchach.

Kierownik walki winien wyczucwać i dbać o to, aby kłamię nie przechodziła w trzymanie, gdy jeden albo obaj zawodnicy nie usiłują wyjść z kłamię. Trzymanie a jest to niedozwolona forma obrony, polegająca na przyciągnięciu lub przyciskaniu ręk, tuluwia czy też głowy przeciwnika do własnego korpusu, lub w jego kierunku. Wzbronione jest również przetykanie i prze trzymywanie wyprostowanej ręki pod ramie przeciwnika.

## TRZYMANIE NA DYSTANS

a) Przytrzymywanie (a często i pchanie) lewego lub prawego prostego, opartego o twarz, podbródek czy łów przeciwnika (tzw. przytrzymywanie), b) przytrzymywanie ciosów długich, a więc lewego i prawego prostego, swingów, ręką ugiętą i przyciągniętą do piersi, c) przychwytywanie i przytrzymywanie danego ciosu (ciosy proste) w podwójnej gardzie.

## TRZYMANIE W PÓLDYSTANSIE

a) Te same sposoby trzymania co w dystansie, b) przytrzymywanie ciosów podbródkowych ręką ugiętą do piersi, c) obchwytywanie ręką ugiętą w nadgarstku za kark lub w pasie

d) przyciskanie ramieniem przelkniętej ręki przeciwnika do własnego tuluwia.

## TRZYMANIE W ZWARCIU

- a) Obchwytywanie za kark,
- b) obchwytywanie w pasie ręką ugiętą w łokciu lub tylko w nadgarstku,
- c) przytrzymywanie ręką wprowadzoną pod pachę, z równoczesnym podciąganiem przeciwnikowi ramienia,
- d) podtrzymywanie pięścią, barkiem lub łokciem brody przeciwnika,
- e) przytrzymywanie ramieniem do własnego tuluwia przelkniętej ręki przeciwnika z szarpaniem i pociąganiem za sobą. To samo z odskokiem w tył i w momencie podciągnięcia przeciwnika uderzenie ręką trzymającą,
- f) przytrzymywanie ręki przeciwnika do boku z równoczesnym skretem tuluwia (możliwość złamania przeciwnikowi ręk),
- g) obchwytywanie ramionami od zewnątrz, z równoczesnym napieraniem tuluwami (topienie się),
- h) rozparanie ramion przeciwnika od wewnątrz ku górze z napieraniem tuluwami.

Do trzymania zaliczyć również należy pokładanie się na przeciwnika i pchanie ciałem, co szczególnie może mieć miejsce wówczas, gdy jeden zawodnik jest znacznie wyższy od drugiego.

## PO KOMENDZIE „PUŚĆ”

W momencie kłamię kierownik walki winien wyczuć dobrze intencje zawodników i w wypadku gdy „okres martwy” przelęgą się (raz, dwa, trzy), a miewa to miejsce szczególnie pod koniec spotkania, gdy obaj zawodnicy są już bardzo wytęperani, komenda „puść”, jak najbardziej stosowana, okres ten przerwać. Ma rozkaz ten każdy z zawodników musi cofnąć się krok wstecz przed podjęciem dalszej walki. Niedopuszczalne jest aby zawodnicy po komendzie „puść” odpychali się, przystępując natychmiast do ataku. Każdy ze-

wodnik musi cofnąć się krok wstecz przed zadaniem ciosu. Jeżeli akcja ma miejsce przy linach, zawodnik znajdujący się dalej od lin musi cofnąć się poza zasięg ramienia.

## NIEBIEZPIECZENSTWO ZAPASÓW

Kierownik walki nie powinien zezwalać zawodnikom ani wchodzić pomiędzy nich, ingerując jedynie komendą. Bardzo ważną rzeczą jest stwierdzenie faktu, iż tak długo jak jeden zawodnik zdolny jest do swobodnego uderzenia obu rękoma, zawodnicy nie są w kłamię. Należy więc odróżnić kłamię od walki w zaveru i nie można wydawać komendy „puść”, gdy jeden z zawodników ma swobodę uderzenia obu rękoma. Stałe powtarzające się, uporczywe kłamię, przechodzące w trzymanie, jest jednym z najgorszych przekroczeń i wszystkie zmierzające w tym kierunku tendencje ze strony zawodników muszą być z całą stanowczością eliminowane przez kierownika walki. Fatalnym błędem w takich wypadkach jest stałe posługiwanie się komendą „puść”. Gdy więc jeden lub obaj zawodnicy wpadają w trzymanie, walka musi być przerwana i winny lub winni ostrzeżeni lub napomnieni, a nawet jeden lub obaj zdyskwalifikowani; nie możemy bowiem dopuścić do tego, aby walka przybierała charakter ordynarnych zapasów.

Specjalnego omówienia wymaga również sprawa pokładania się na przeciwnika. Przez pokładanie się rozumiemy taką sytuację, w której zawodnik opierając czoło i głowę o przeciwnika, utrzymuje w ten sposób ciało swo w równowadze. Pięściarz walczący prawidłowo utrzymuje stale równowagę na własnych stopach i może każdej chwili podjąć akcję, bez obawy upadku do przodu. Kierownik walki musi dokładnie odróżnić pokładanie się w zaveru od prawidłowych form zawarcia. Przy prawidłowym zaveru głowa pięściarza może lekko spoczywać oparta czo-

łem o bark przeciwnika; nie może to być jednak w żadnym wypadku pchanie aby przeciwnik mógł być przez tę sytuację wprowadzony w zachwianie własnej równowagi. Zawodnikowi, który uderza w zaveru napierając na przeciwnika, ciosy te nie mogą być zaliczone jako punkty dodatnie. Bardzo często w takiej sytuacji zawodnik pchany traci równowagę i aby nie upaść do tyłu, zmuszony jest uchwycić napierającego. W takiej sytuacji byłoby wielką nieprawidłowością dą napomnienie trzymającemu, który został do tego zmuszony przez napierającego.

## ATAK GŁOWA

Nie tylko uderzenie głową, ale i atak głową po linii walki jest wzbroniony, nosi bowiem w sobie groźbę uszkodzenia przeciwnika. Zawsze mamy do czynienia z atakiem głową, gdy zawodnik przeprowadzając akcję trzyma głowę w takim położeniu, iż wypredza ona akcję ręk i zdejduje się poza płaszczyznę czołową, przichodząc przez palce stopy wykrótnie.

W półdystansie i ataku głowa nie może wyprzedzać ruchu ręki zadającej cios przeciwnikowi. W wypadku stwierdzenia przez kierownika walki ataku głową, akcję należy natychmiast przerwać i energicznie wkrać.

Najczęściej spotykanymi formami uderzenia głową są:

- a) Płonowe podtywanie głowy przy wychodzeniu z uniku, ciśnięcie nią pod brodę przeciwnika, szorowanie po twarzy itp.,
- b) uderzenie bokiem głowy przy skłóceniu bokcznych tuluwia (zmiast roblenia skretów) z równoczesnym biciem nieprawidłowym krótkimi ciosami,
- c) uderzenie tzw. „bykiem”,
- d) pchanie głową.

Jeżeli sędzia stwierdza nieudolność czy niedbalstwo, winien ostrzeżać i napominać; jeżeli stwierdzi używanie przekroczenia — winien zdyskwalifikować ze względu na możliwe niebezpieczeństwo. D. c. n.

# Spójnia Łódź walczy w stolicy o tytuł mistrza Polski w koszykówce

JUŻ tylko 17 spotkań pozostało koszykarzom ligowym do zakończenia rozgrywek, wliczając w to zaległy mecz Ogn. Cracovia — Stal, który odbędzie się ostatecznie 13 kwietnia. Zacięta walka zespołów o pierwsze miejsce w tabeli, a tym samym o tytuł mistrza Polski, zbliża się szybkim krokiem do końca. Być może, że już nadchodząca niedziela da odpowiedź na pasjonujące od kilku tygodni pytanie: kto będzie pierwszy?

Dwie porażki w Krakowie wyeliminowały Akademików warszawskich ze stawki czterech ubiegających się o zaszczytne wyróżnienie. Do ub. niedzieli nie doceniano drużyn krakowskich i mało kto liczył się z ich zwycięstwami nad AZS Warszawa, który ostatnio m. in. pokonał stosunkowo łatwo zeszlorocznego mistrza — Kolejarza Poznań.

### MILOWY KROK OGNIWA

Mamy wrażenie, że drużyny krakowskie (Ogn. Cracovia i Gwardia) nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa w tegorocznych rozgrywkach i chociaż nie mają szans ubiegania się o mistrzostwo, będą dążyły do upiększenia się zaraz za czołówką. Na szczególną pochwałę zasługuje zespół Ogn. Cracovia — najmłodsza drużyna Ligi, (przeciętna wieku 20 lat).

Młodzi koszykarze biało-czerwonych zrobili w przeciągu jednego roku olbrzymi krok wpród i dorównują obecnie najlepszym polskim drużynom. Dużo jest w tym zasługi trenera Kopowskiego — b. repr. Polski.

### Z GOŚCINĄ GORZEJ

Przykrym zgrzytem zasłużonego zresztą sukcesu krakowian nad Akademiakami jest — według zgodnej opinii kier. drużyny i zawodników AZS — nie bardzo gościnne przyjęcie. Koszykarze AZS znaleźli się na dworcu krakowskim ok. godz. 23. Nikt na nich nie czekał, a kiedy dobrnęli do swoich kwaterek, okazało się, że będą zmuszeni nocować w zimnym lokalu na slennikach bez żadnych nakryć. Rzecz jasna, że taki „odpoczynek” nie wpłynął dodatnio na ich samopoczucie i postawę w

ciężkich spotkaniach. Ciekawe, że organizatorzy nie poprawili tych warunków w sobotę i Akademicy spędzili drugą noc w podobny sposób.

### DWIE SPÓJNIE I... KOLEJARZ POZNAŃ

Tak więc po porażce AZS w Krakowie z największymi szansami pozostały w stawce obie Spójnie (Łódź i Gdańsk), mające po 4 pkt. stracone. W lepszej sytuacji znajduje się Spójnia z Łodzi, która ma przed sobą tylko 3 mecze i to dwa łatwe (ze Stalą) i jeden b. trudny z AZS Warszawa w stolicy. Spójnia Gdańsk musi natomiast walczyć jeszcze 5 razy — z bardzo groźnymi zespołami, jak Gwardia, Ogn. Cracovia i AZS Warszawa oraz z mniej groźnymi AZS Kraków i Stalą. Nie prorokujemy więc gdańszczanom końcowego sukcesu. Do tych dwóch drużyn dołącza się jeszcze po znański Kolejarz, któremu znow zaświata nadzieja na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Wystarczy jednak, aby Spójnia Łódź wygrała w niedzielę z AZS Warszawa, a marzenie Kolejarzy rozplywa się.

### AZS W-WA — SPÓJNIA ŁÓDŹ NAJWAŻNIEJSZYM MECZEM NIEDZIELI

Terminarz spotkań ligowych uległ znow niewielkim zmianom. Oto, jak przedstawia się nadchodzące terminy (w nawiasach wyniki z I rundy):

**Sobota 1 kwietnia:** Ogn. Cracovia — Spójnia Gdańsk w Krakowie (37:38).

**Niedziela, 2 kwietnia:** Stal — Spójnia Gdańsk w Katowicach (31:47), AZS W-wa — Spójnia Łódź w Warszawie (56:67), Gwardia — AZS Kraków w Krakowie (34:19).

**Wtorek, 4 kwietnia:** Gwardia — Spójnia Gdańsk w Krakowie (27:37).

**Sroda, 5 kwietnia:** AZS Kraków — Spójnia Gdańsk w Krakowie (11:39).

Widzimy więc, że rozstrzygnięcie kwestii, kto będzie mistrzem Polski, może zapadć już w niedzielę. Wygrana Spójni Łódź w Warszawie przy jednoczesnej porażce Spójni Gdańsk w Krakowie — wyjaśniłaby wszystko.

Jeżeli chodzi o lodzian, to nie sądzimy, aby było im łatwo wygrać w stolicy. Nie trzeba zapomnieć, że nie udało się to jeszcze żadnej drużynie w tegorocznych rozgrywkach. Porażka AZS w Krakowie z dopinającą Akademików do rewanżu i lodzianie mogą wrócić do domu bez cennego punktu. Rzecz jasna, że spotkanie to najbardziej pasjonujące będzie... Kolejarza Poznań.

Z drugiej strony dochodzą nas wieści z Łodzi o bardzo dobrej formie Spójni. Świadczą o tym zresztą ostatnio uzyskane przez tę drużynę

wyniki. Walka będzie więc zacięta i na pewno warta zobaczenia.

### 5-DNIOWA WYPRAWA SPÓJNI GDAŃSK

Losy Spójni Gdańsk ważyć się będą w ciągu 5 dni w Krakowie. Na pierwszy ogień pójdzie przeprawa z Ogn. Cracovią i wydaje się, że wynik tego spotkania będzie dla gości decydujący. Porażka oznacza koniec marzeń o tytule — zwycięstwo zapewnia niespodziankę dużego kalibru.

Gdzie się dwóch kłóci, tam może wygrać Spójnia Gdańsk. Zwycięstwo w meczu z Cracovią, a później 4 kwietnia z Gwardią, to jednak nie fraszka i gdańszczanie musieliby wydybyć ze siebie maksimum wysiłku i umiejętności, aby tej sztuki dokonać. Ostatnie meldunki z Gdańska donoszą o „życiowej” formie tego zespołu. W wypadku szczęśliwego przebiega zapory krakowskiej gdańszczan czekać będzie jeszcze ciężka przeprawa z AZS Warszawa 23 kwietnia.

LSC.

# Trójka Kolejarzy i AZS Wrocław szturmują do wrót Ligi kosza

TRZYDNIOWE zmagania koszykarzy w Toruniu wyłoniły mistrza Polski kl. A oraz dwa zespoły awansujące do Ligi na miejsce outsiderów — Stal i AZS Kraków. W Toruniu walczyć będą zwycięzcy czterech grup półfinałowych a więc: Kolejarz Gdańsk, AZS Wrocław, Kolejarz Polonia Warszawa i Kolejarz Kraków.

Mistrzem Polski kl. A zostanie drużyna, która zajmie w finałach pierwsze miejsce. Mistrz oraz wicemistrz wchodzą auto-matycznie do szeregów ekstraklasy.

Zespoły, które zmierzają się w Toruniu reprezentują na ogół wyrównany poziom, może się więc zdarzyć, że dwie lub więcej drużyn, będą miały tę samą ilość zdobytych punktów. Jeżeli dwie pierwsze drużyny zdobądną równą ilość punktów obie awansują do ligi a o tytule mistrza Polski zdecyduje spotkanie dodatkowe. Jeżeli druga i trzecia drużyna finałów podzieli się punktami, do szeregów ligowych zakwalifikuje się oprócz zdobywcy i m. zwycięzca bezpośredniego spotkania tych drużyn. W wypadku zdobycia tej samej ilości punktów przez trzy lub cztery zespoły, decydującą będzie stosunek strzelonych koszy.

Program finałów przedstawia się następująco:

**piątek 31 marca:** Kolejarz Gdańsk — Kol. Polonia i AZS Wrocław — Kolejarz Kraków;

**sobota 1 kwietnia:** AZS Wrocław — Kolejarz Gdańsk i Kol. Polonia — Kolejarz Kraków;

**niedziela 2 kwietnia:** Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Kraków i Kol. Polonia — AZS Wrocław. Sądząc z dotychczasowych osiągnięć poszczególnych zespołów wydaje się, że decydującą walkę o mistrzostwo stoczą Kolejarze z Warszawy i Krakowa. Warszawa rozporządza silnym i bardzo wyrównanym zespołem, szybko zdobywającym i celnie rzucającym do kosza. W wypadku nerwowego załamania się lub niepowodzenia, mają w rezerwie swego kłownika b. reprezentanta Polski Maleszewskiego, zawsze gotowego do przyjęcia swym pupilem z pomocą — jak to wydarzyło się w półfinałowym spotkaniu z Kolejarzem Gniezno.

### Co na to PZLA?

16 kwietnia ma się odbyć bieg na przełaj o mistrzostwo Polski w Zyrardowie (pod Warszawą). Tego samego dnia „Głos Wielkopolski” organizuje swój doroczny bieg na przełaj w Poznaniu. Organizatorzy biegu po znańskiego zapewnijają, że w ich imprezie wezmą udział najlepsi długodystansowcy polscy.

Sądzymy, że PZLA rozstrzygnie, która z imprez jest ważniejsza.

Kolejarze krakowscy to młodzież pomniejszona z rutyną. Pracują oni usilnie pod kierunkiem trenera Mochackiego i będą się starali ze wszystkich sił o awans do ekstraklasy. Co jest od dawna ich marzeniem. W półfinałach krakowianie wykazali dobrą formę i należą do przyczołowania.

Nad koszykarzami pracował Cypriak ten sam, który niedawno zaprezentował Warszawianom drużynę koszykarską w półfinałach mistrzostwa Polski. Wrocławianki zajęły wprawdzie ostatnie miejsce w swej grupie, ale widać było, że pracują włącznie i jeszcze o nich posłyszemy. Koszykarze AZS Wrocław są jednak bardziej zagawansowani niż ich koleżanki a w półfinałach zwyciężyły zdecydowanie swych rywali z Kolejarzem Tarnowskim Góry na czele.

Czwarta drużyna finalistów — Kolejarz Gdańsk sprawił niespodziankę w półfinałach eliminując łódzkiego Związkowca Drużynę gdańską przygotowuje do mistrzostwa trener poznańskiego Kolejarza — Patrykowi i sędzić należy, że drużyna ta będzie twardym orzechem do zgryznięcia. Cel

### PZLA dożywia 12 zawodników

PZLA nie czekając na uruchomienie funduszy CRZZ, rozpoczął we własnym zakresie dożywanie 12 zawodników z kadry reprezentacyjnej, najbardziej potrzebujących pomocy.

PZLA rozpoczął tłumaczenie prasy fachowej i publikacji zagranicznych. Materiały te będą dostarczane trenerom I i II klasy do celów samokształcenia i pogłębiania wiadomości zespołu lekkoatletycznego. Z tłumaczeń będą uwzględnione przede wszystkim publikacje radzieckie.



W. N. Łódź — Nie zamieszczamy z tego listów, na których brak pełnego podpisu i adresu. Nazwisko może pozostać dla naszej wiadomości, ale jest konieczne. Poza tym, całe zagadnienie — zresztą słuszne — można ująć w znacznie krótszej formie.

**Marek Grabowski, Opoczno** — Adres: ŁKS Włocławek — Łódź, Piotrkowska 272 a. Prywatnych adresów zawodników nie udzielimy.

**Edmund Witkowski, Kutno; Józef Ryżnowicz, Ostrowiec; Antoni Cudny, Sokółka; Janusz Buczało, Gdańsk-Wrzeszcz; Tadeusz Michałek, Nowa Ruda; Wiesław Barckowski, Radom** — Nie jesteśmy agencją pośredniczącą w rozwiązywaniu konkursów sportowych. Jeżeli chcecie wygrać w konkursie sportowym „Przyjaźni” (nr 11) rezerw, komplet do siatkówki czy aparat fotograficzny, to musicie się sami pogłowić. Jeśli będzie Was to jeszcze interesowało później podamy Wam wyniki wraz z datami po zakończeniu konkursu i tygodnika „Przyjaźni”.

**Pismo sportowe ZMP, Redaguje Komitet Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”** Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 1 Tel. 8-70-05, 8-70-61, 8-52-51

**Administracja:** Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16, tel. 8-10-26. Prowizora miesięczna wynosi zł 100.— Kwartał... zł 300.— Prowizora przyjmują: P. P. K. „Buch” Oddz. w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 16, na Konto PKO Nr 1-3905.

Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odprow. przesył. Cena ogłoszeń: 50 mm x 1 cm = 80 zł. Złożono w Drukarni ZMP, Warszawa Oddz. w Drukarni „Czytelnik Nr 2”

### Pod koszem i przy siatce

Ważne Zebranie Polskiego Związku Koszykówki Siatkówki i Szczyptorniaka odbędzie się w stolicy 18 czerwca. Ważne zebrania Okręgowy mają być zakończone na miesiąc przed tym terminem.

Wyjazd koszykarzy w polowie maja do Bukaresztu na międzypaństwowe spotkanie z Rumunią został przełożony na początek września i polaczone zostanie z wyjazdem do Bułgarii, gdzie pod koniec sierpnia mają odbyć się międzypaństwowe spotkania Polska — Bułgaria w konkurencji męskiej i kobiecej. W związku z tym do Rumunii udadzą się również koszykarze — co nie było przewidywane w maju.

Mistrzostwa Warszawy w siatkówce, w konkurencji trójek męskich i kobiecych organizowane przez AZS W-wa, rozpoczną się 5 kwietnia w sali Domu Akademickiego.

Z okazji zbliżającego się Kongresu Uczeństwa Studentów Polskich Zarząd Uczeństwa i ASZ przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki zorganizował w sali Ogniska zawody piłki ręcznej. Wyniki: siatkówka — męska SGPS — ANP 2:0 (15:1, 15:3), kobieca SGPS — ANP 2:0 (15:10, 15:13), koszykówka męska ANP — SGPS 34:35 (19:17).

# Gdy szermierka zbłądziła pod wczasowe strzechy

JEDNYM z licznych osiągnięć sportu Polski Ludowej są niewątpliwie obozy kondycyjno-treningowe. Stają się one koniecznością i wydają się jedynym wyjściem, jeżeli chodzi o podniesienie i utrzymanie wysokiego poziomu kadry wojennej. Obozy kondycyjno-treningowe przeprowadzane z reguły w doskonałych warunkach, podnoszą poziom każdej gałęzi sportu w sposób niemal gwałtowny.

Powinno być w całej rozciągłości potwierdzeniem obozów kondycyjno-treningowych szermierczej kadry państwowej, który odbył się w Zakopanem w dn. od 1 do 25 marca 1950 r.

Na oboz powołano 23 zawodników w tym 9 juniorów i 5 kobiet florecistów. Kierownikiem obozu był kapitan sportowy PZS — T. Friedrich, wyszkolenie zaś powierzył trener Kevey, mając do pomocy fехmistrza Pienzyńskiego. Zajęciami kulturalno-oświatowymi kierował inspektor Ożarowski.

Na uznanie zasługuje akcja, którą szermierze podjęli w czasie trwania obozu. Otóż organizowano walki pokazowe z odpowiednią częstością i humorem prowadzoną konferansjerką w domach wczasowych. Miało to podwójne znaczenie: zarówno urozma-

cało pobyt wczasowiczy, jak i przyczyniło się do popularyzacji sportu szermierczego wśród szwiata pracy.

### PIERWSZY KROK W CZASOWICZOW

Szczególnie udany był wieczór szermierzy zorganizowany dla przodowników pracy w Domu Wczasowym „Przodownik”, na którym był również obecny Minister Górnictwa — Nieszporzek. Walki szermiercze wszystkie wczasowiczom bardzo się podobały, a sędziowanie w szpadzie a. paralem elektrycznym szczególnie wzbudziło duże zainteresowanie. Po zakończeniu pokazów wiele humoru wniosły walki przygodnych wczasowiczów. Na jednym z pokazów zgłosił się szermierz „przebrany” za woźnicę. Był nim Zabłocki z Krakowa. Oczywiście przebieg walki wycołał u widzów konsternację.

### ODKRYWCY CUDOWNEGO ŹRÓDŁA

Walki finałowe w szabli były bardzo zacięte. Z tych też powodów często wyskakiwały bolesne, fioletowokrwawe „ślizki”, szczególnie na rękach. Na szczęście u pobliżu sali szermierczej przepływał górski potok,

Po skończonej, lub nawet z tego powodu przerwanej walce, zawodnik uderzał się do potoku i zanurzał w nim bolesne miejsca. Niektórym zaś zawodnikom kpt. Fokt zalecał nawet oalkowite zanurzenie się w potoku, zwłaszcza dla tych, którzy bolesne miejsca mieli nie tylko na rękach.

Sposób ten również wynalazł trener Kevey. Kąpiel taka — jak wszyscy twierdzili — działała znakomicie. Rychło rozszła się po mieście wiadomość, że szermierze odkryli w Zakopanem źródła lecznicze.

### DROBNE I ŚWIATŁO-PRZEWLEKLE CHOROBY ZAKOPANEGO

Zapewne w przyszłości, gdy PZS będzie organizował w Zakopanem obozy obozów szermierczy w komunikacie do wezwanych napisze: „Należy zabrać za sobą jak najwięcej drobnych pieniędzy i ile się do siebie”. W Zakopanem bowiem wszyscy, wszędzie i o każdej porze gładzą drobnych, a światło elektryczne nie wiadomo kiedy zgaśnie. Rozdanie nagród po „Turnieju miast” w sali „Morskiego Oka” odbyło się nawet bardzo nastrojowo, bo przy świecy.

### GOŃ KOBIECY

Tylko 6 florecistek zostało powołanych na oboz. Słowo kilka należy się bezwzględnie Szereźnowej — Skwarńskiej. Dlaczego? Otóż dlatego, że są

ma jest w klasie państwowej, ma 18-letniego syna florecistę i szablistę, również w klasie państwowej juniorów i przed 4-ma miesiącami powiła — przypuszczam — również przyszłą florecistkę.

### „TATA” KULMATYCKI

Na zakończenie obozu szermierczego zjechał do Zakopanego poza prezesem plk. Fińskim, również Kulmatycki, niezrównany spec od sprzętu szermierczego. Wyroby jego mają sławę — bez przesady — na całym świecie. Nawet z damasceńskiej stali klin gi, muszą ustąpić przed klingami Kulmatyckiego.

„Tata” Kulmatycki, jak go zawodnicy nazywają — jest fanatykiem sportu szermierczego i wielkim przyjacielem szczególnie juniorów. Cięższy się szczerze każdym ich sukcesem. „Tata” nie zjechał na oboz z pustymi rękami, lecz przywiózł nagrody w postaci dwóch masek, futerału szermierczego (marzenie każdego zawodnika) i po dwie pary każdej broni oraz... 40 kg jabłek.

### POCHWAŁY MŁODOŚCI

Przeciwno drużynie Katowic, której potężnym filarem był stary wyga szermierczy Sobik, stanęła Warszawa II — trzech chłopców z „Ogniwca” — Pawłowski, Piątkowski i Szereźder.

Z najlepszym szablistą Polski juniorzy walczyli dzielnie i niemal jak równi z równym. Co do lat, to suma ich trzech z

warszawskiego „Ogniwca” równała się latom Sobika!

Czy to znaczy, że Sobik jest starszy? Oczywiście nie, kto uprawia sport, nigdy nie jest starym.

Faktem jest, że młodzież skutecznie porzuca się na mistrzów i tylko patrzeć, jak ich zdekonstruje.

### FILM UCZY

W obozie wieczorami wyświetlano filmy sportowe. Między innymi film nakręcony z olimpijskich zawodów szermierczych 1936 r. Trener Kevey komentując film pokazał na jednego zawodnika, doskonale walczącego i szczególnie zalecał Sobikowi branie z niego przykładu. Rzeczywiście sfil-mowany ów szermierz walczył żywotowo i z powodzeniem. Pod koniec filmu i po zdjęciu maski przed owego zawodnika okazało się, że był to Sobik, tylko o 14 lat młodszy.

### MARNOTRAWNE SYNY

Tak określano dotąd w PZS łódzkich szermierzy: Banasia, Dajulowskiego, Kaźmierczaka i Rybickiego (Bachmana również).

Wydawalo się, że zawodnicy ci zupełnie skończyli z szermierką, pochłonęli innymi sprawami.

Na obozie lodzianie pokazali jednak „łwi pazur”, ściślej mówiąc punte (zakonczenie) szpady.

### PECHOWY NARCJARZ

Oboz w Zakopanem oczywiście nie mógł się odbyć bez narci, zwłaszcza, że miał za zadanie podniesienie rów-

niez kondycji zawodników. Najbardziej jednak pechowym narciarzem wśród szermierzy okazał się Zabłocki, już bowiem w czasie pierwszego swego występu na Kasprowym, wskutek upadku uciekła mu narta. Odnalazł ją co prawda o 500 m niżej, ale była w trzech nieregularnych kawałkach. Roztrzaskała się bo wiem o skalę.

Niektórzy szermierze sceptycznie za patrywali się na narciarstwo, uważając je za szkodliwe, na skutek rzekomo nadmiernej pracy statycznej nóg, która ma miejsce przy zjazdach. Ograniczony zaś czas zmuszał szermierzy do uprawiania jedynie narciarstwa zjazdowego na trasie Kasprowej — Kuźnice. Obalili tę tezę je den z zawodników, który po walkach półfinałowych i zakwalifikowaniu się do finałów, chwycił narty i pojechał na Kasprowej, zjechał przez Goryczkową, stanął do zawodów i zajął w finale jedno z czołowych miejsc.

### PRZECIWNICY — WROGAMI LUDU

Na obozie szermierczym jeden z wykładów był poświęcony historii ra dzieckiej szermierki, źródłowo opracowanej przez Prezesa PZS plk. Pińskiego. Poza licznymi, pouczającymi dla nas radzieckimi przykładami szczególnie podobało się szermierzom nazwanie „wrogami ludu” przez historyków radzieckiego sportu, przeciwników szermierki.

A. B.

# Właściwy ubiór i higiena chronią zdrowie kolarza szosowego

**S**PRAWA dobrego kostiumu kolarza, jest kwestią zrozumienia celu i roli, jaką ma on spełniać. Kostium krojem swym i rodzajem nie powinien drażnić skóry i ciała oraz krępować ruchów, natomiast — pod trzymywanie w organizmie wymianę wody, ciepła i powietrza. Kostium kolarza musi być złym przewodnikiem ciepła, mało nasiąkać wodą oraz potem i musi być przewiewny. Tym postulatом najlepiej odpowiada wełna, której wadami, zresztą do usunięcia są: szorstkość, zbieganie się po praniu i tracieńiu porowatości. Odpowiednio jednak przygotowana wełna jest najlepszym materiałem sportowym. Wełniane kostiumy (swetry i koszulki), grubsze lub cieńsze, są niezastąpione.

## WŁAŚCIWY UBIÓR KOLARZA

Biorąc pod uwagę funkcję ochronną stroju kolarskiego, wyczynowy kolarz szosowy musi posiadać następujący ubiór: czapkę białą, płócienną dla ochrony głowy przed promieniami słonecznymi zwłaszcza tzw. chemicznymi, które mogą przenikać kości czaszki. W wyścigach W — P — W 1947 r. Bułgarczy np. mieli czapki z osłoną na kark. W r. 1936 U. C. I. nakazało regulaminem wszystkim kolarzom używanie kasków ochronnych. Jak dotychczas nakaz ten u naszych szosowców nie jest przestrzegany.

Okulary chronią oczy kolarza przed kurzem i wiatrem, a ciemne przed słońcem.

Rękawiczki zabezpieczają ręce od odgnień i odparzeń, a przy upadku chronią dłoń i nadgarstek. Dla lepszego czucia rękawiczki kolarskie mają obcięte palce, dla lepszej zaś wentylacji są podziurkowane. Najlepsze są rękawiczki zamszowe, z wycięciem po zewnętrznej stronie stawu nadgarstkowego.

Koszulki reprezentacyjne muszą być wełniane i jasne. Pod koszulką zawodnik musi mieć tzw. potówkę, którą należy zmieniać po każdym etapie (koszulki reprezentacyjne różnie winny być zmieniane możliwie często).

Deszczówka, rodzaj krótkiego ornatu, z cienkiej impregnowanej tkaniny, która mało traci na porowatości, jest przewiewna.

Spodenki w/g regulaminu U. C. I., muszą być wełniane, czarne, wyłożone w kroczu zamszem, który chroni przed szorstkością wełny i zabezpiecza od odparzeń, łagodzi wstrząsy, wąskość i twardość wyciętego siodełka.

Pantofle kolarskie powinny być ściśle dopasowane do stopy, ale nie mogą uciskać jej ani w ruchu, ani w spoczynku. Podeszwa elastyczna, lecz dostatecznie twarda, aby nakładki metalowe lub skórzane nie wznosiły się w stopę. Środkowa część podeszwy, ma być wąska i do pasowania do śródstopia, co zwiększa pewność ruchów stopy i warunkuje jej większą fizjologiczną ruchomość. Pantofle muszą być dobrze zsnurowane, ale nie za silnie, aby

## Dzieci biją nas jak chcą...

Szanowny Redaktorze!

W numerze „Przełomu Sportowe go” z dnia 6 dm. nr 19, str. 4, w sprawozdaniu z dziecięcych mistrzostw narciarskich w Zakopanem, czytamy m. in.:

„Na pierwszy ogień poszedł bieg płaski, na pętli w obwodzie jedno-go kilometra”.

Ponieważ nie jest powiedziane, że trasa liczyła kilka okrążeń, ani przeciwnie, że mniej niż jedno okrążenie — należy chyba przyjąć, że długość trasy wynosiła 1 kilometr.

A oto wyniki: Bieg płaski — rocznik 1944, chłopcy 1) Władek Podmokły — 45 sek. itd. itd., wreszcie „Rocznik 1940”: 1) Henio Bar gier — 36 sek.

Po przebiegnięciu — 1 km w 45 sek. daje szybkość 80 km na godzinę, zaś 1 km w 36 sek. — imponujący cyfrę 100 km na godzinę!

Jeśli więc nasi milusińscy, śmigają w tempie 100 km na godzinę (po płaskim!), to zapytajcie kto jest odpowiedzialny za wysłanie na Puchar Tatr kadry reprezentacyjnej, której członkowie na przebiegnięcie nędrzych 18 kilometrów, zużywają więcej niż godzinę?!

Z niecierpliwością oczekuję wyjaśnień.

Wawrzyniec Żulawski

Wyjaśnienie jest proste: był to bieg zjazdowy oraz... błąd drukarski.

nie hamować naturalnego obiegu krwi.

Skarpetki powinny ściśle przylegać do stopy, nie mogą posiadać grzybów, nierównych cer i dziur, co może powodować otarcie skóry, pęcherze i inne dolegliwości. Skarpetki wełniane mało nasiąkają potem, a dzięki grubości zmniejszają ewentualne tarcia skóry o obuwie. Skarpetki należy zmieniać po każdym etapie.

Strój zawodnika ma być estetyczny, prosty i czysty. Pranie kostiumu trzeba połączyć z wygotowaniem go dla zabicia bakterii ropnych.

## JAK BYŁO PRZED 2 LATY?

Wiedząc już, jaki musi być strój kolarza, dla zestawienia podamy, jak sprawa ta przedstawiała się u naszych trzech drużyn w międzynarodowych wyścigach na trasie Warszawa — Praga i Praga — Warszawa.

Czapeczki mieli wszyscy, okularów zaś używali tylko nieliczni. Rękawiczki miało około 70 proc. naszych reprezentantów. (W stosunkowo niewinnej kraksie, jeden z kolarzy, padając, zranił sobie bardzo boleśnie nieostronią rękawiczką dłoń, co w dużej mierze przyczyniło się do obniżenia jego wyniku na etapie i dalszej trasie). Koszulki reprezentacyjne, większość kolarzy wkładała na gołe ciało, gdyż nie miała potówek, a ci nieliczni, co je posiadali — nie zmieniali ich po kilka dni. Koszulki reprezentacyjne w ciągu 9 dni, były zmieniane dwukrotnie, co przy braku potówek było karygodne. Tylko dwu kolarzy miało nylonowe deszczówki. W przeciwieństwie do zawodników zagranicznych, zaledwie 50 proc. naszych zawodników miało zamsz w spodenkach, a i te były na gumkach lub tasemkach, co stanowiło przeszkodę w krążeniu krwi. Skarpetki każdy kolarz miał inne, oczywiście własne i nieodpowiednie, co do jakości, a zwłaszcza co do ilości. Jeden kolarz jechał w górze bez skarpetek! Pod względem ubioru, jakościowo, a zwłaszcza ilościowo (na zmianę) drużyna nasza była mniej niż dostatecznie ubrana zwłaszcza w porównaniu z Czechosłowakami. Węgrami i Francuzami.

Kilka słów o higienie

Na zakończenie warto podać kilka uwag z higieny osobistej i ogólnej. Po każdym etapie zawodnik musi wziąć gorącą kąpiel i przy pomocy mydła i szczoteczki dokładnie usunąć brud i pot, zatykające pory ciała. W idealnej wprost czystości należy utrzymywać stopy (zwłaszcza

6 SEKCYJ L. ORKIESTRA

L. Z. S. „Radłowo” powstał w kwietniu ubiegłego roku i zrzesza młodzież chłopską, która z ochotą zasilą szeregi sportowców wiejskich, i bardziej, że stosunek wsi do ich poczyną jest pozytywny.

L. Z. S. Radłowo posiada 6 sekcji, a to: lekkoatletyczną, siatkówką, koszykówkę, piłki nożnej, ping-pongową oraz kulturalno — oświatową.

## Zielona Góra posiada 2 kluby i braki w urządzeniach i ekwipunku

ZIELONA GÓRA posiada dwa kluby — Stal i Spójnię, poza tym dość liczne kółka sportowe przy fabrykach i szkołach — informuje mianowicie Spójnia, Feliks Szkatuła.

— Niestety — ciągnie dalej — mamy na terenie miasta tylko jedną salę gimnastyczną i to niedostatecznie wyposażoną w sprzęt sportowy, na tak wielką ilość zawodników. Odczuwamy również wielki brak ubiorów dla naszych zawodników. Preliminarz nasz, moim zdaniem skromny jak na uzupełnienie najkonieczniejszych braków i pewnych koniecznych inwestycji, został zredukowany z sumy 3.500.000 zł do sumy 400.000 zł. Oczywiście jest to kwota zupełnie niewystarczająca. Próbowaliśmy poradzić sobie sami i uzupełnić braki finansowe z dochodów, jakie przynosiły imprezy sportowe.

Niestety, tą drogą nie wiele mogliśmy dotychczas osiągnąć. Boisko sportowe jest do tej pory pozbawione ogrodzenia, dlatego też mało kto opleca wstęp. Większą część widzów przygląda się zawodom „na gapę” i z tego to powodu, prawie każda impreza jest deficytowa.

— Czy duże jest zainteresowanie sportem?

— Ogromne — odpowiada prez. Szkatuła. Młodzież szkolna, robotnicy przy fabrykach, przejawiają olbrzymi zapał i chęć postawienia sporu na terenie naszego miasta na lepszym poziomie. Jest też duża różnica i postęp od zeszłego roku i mamy nadzieję, że braki nie ostudzą naszej młodzieży. Chętnie ćwiczą pod kierownictwem rutynowanego instruktora Juliana Nalepy.

Raz na miesiąc urządzamy zebrańia, na których wygłaszane są referaty kulturalno-oświatowe, mające

szpary między palcami) pachwiny i krocze. Po wymyciu i dokładnym osuszeniu, należy przysypać najwrażliwsze miejsca talkiem. Wszelkie zranienia, choćby najdrobniejsze otarcia i odparzenia, muszą być aseptycznie i dokładnie opatrzone.

Przed startem do nowego etapu, kolarz musi mieć świeże skarpetki i koszulkę, pod którą zakłada potówkę. Stopy i krocze należy ponownie wysypać talkiem. Jako ochronę przed zbyt intensywnymi promieniami, odsłonięte części ciała (ręce, nogi), kolarz winien posmarować kremem lub tłuszczem. Przynajmniej w czasie zawodów, winien zawodnik zaprzestać lub zredukować do minimum palenie, a czas od końca etapu do następnego — jak najbardziej wykorzystywać na wypoczynek.

A. Rejnowicz, mł. asyst. Centrum Medycyny Sportowej

## LZS, którego honorowym prezesem jest minister Dąb-Kociół przoduje w pracy i entuzjazmie

**D**UŻO mówi się i słyszy o Ludowych Zespołach Sportowych, ale nie każdy wie, jak one pracują. Wielu odnosi się do tej pracy nieufnie i bez entuzjazmu. W istocie, dziś jeszcze mało wie się o Ludowych Zespołach, chociaż Sportowi Wiejskiemu poświęca Państwo wiele uwagi i wysokie subwencje.

Na terenie województwa krakowskiego istnieje ponad 300 Ludowych Zespołów Sportowych, lecz nie każdy może wykaazać się taką żywotnością, jaką przejawia Ludowy Zespół Sportowy w Radłowie powiatu brzeskiego. Praca jego zasługuje na specjalną uwagę; sportowcy zrzeszeni w tym Zespole rozumieją znaczenie sportu dla wsi, dążąc przezeń nie tylko do podniesienia swej sprawności fizycznej, lecz również do zacieśnienia więzów przyjaźni z robotnikami okolicznych miast.

6 SEKCYJ L. ORKIESTRA

L. Z. S. „Radłowo” powstał w kwietniu ubiegłego roku i zrzesza młodzież chłopską, która z ochotą zasilą szeregi sportowców wiejskich, i bardziej, że stosunek wsi do ich poczyną jest pozytywny.

L. Z. S. Radłowo posiada 6 sekcji, a to: lekkoatletyczną, siatkówką, koszykówkę, piłki nożnej, ping-pongową oraz kulturalno — oświatową.

## Zielona Góra posiada 2 kluby i braki w urządzeniach i ekwipunku

ZIELONA GÓRA posiada dwa kluby — Stal i Spójnię, poza tym dość liczne kółka sportowe przy fabrykach i szkołach — informuje mianowicie Spójnia, Feliks Szkatuła.

— Niestety — ciągnie dalej — mamy na terenie miasta tylko jedną salę gimnastyczną i to niedostatecznie wyposażoną w sprzęt sportowy, na tak wielką ilość zawodników. Odczuwamy również wielki brak ubiorów dla naszych zawodników. Preliminarz nasz, moim zdaniem skromny jak na uzupełnienie najkonieczniejszych braków i pewnych koniecznych inwestycji, został zredukowany z sumy 3.500.000 zł do sumy 400.000 zł. Oczywiście jest to kwota zupełnie niewystarczająca. Próbowaliśmy poradzić sobie sami i uzupełnić braki finansowe z dochodów, jakie przynosiły imprezy sportowe.

Niestety, tą drogą nie wiele mogliśmy dotychczas osiągnąć. Boisko sportowe jest do tej pory pozbawione ogrodzenia, dlatego też mało kto opleca wstęp. Większą część widzów przygląda się zawodom „na gapę” i z tego to powodu, prawie każda impreza jest deficytowa.

— Czy duże jest zainteresowanie sportem?

— Ogromne — odpowiada prez. Szkatuła. Młodzież szkolna, robotnicy przy fabrykach, przejawiają olbrzymi zapał i chęć postawienia sporu na terenie naszego miasta na lepszym poziomie. Jest też duża różnica i postęp od zeszłego roku i mamy nadzieję, że braki nie ostudzą naszej młodzieży. Chętnie ćwiczą pod kierownictwem rutynowanego instruktora Juliana Nalepy.

Raz na miesiąc urządzamy zebrańia, na których wygłaszane są referaty kulturalno-oświatowe, mające

# Prezentujemy współautorów sukcesu

## Trenerzy, wychowawcy gwardii pływackiej

**R**EKORDOWE wyniki pływaków, osiągnięte w bieżącym sezonie były zjawiskiem, które do pewnego stopnia, zaskoczyło opinię sportową. Ten prawdziwy „potop” rekordów nie był jednak przypadkiem. Złożyły się nań codzienny wysiłek zawodników i w jeszcze większym stopniu żmudna praca trenerów.

Im to przede wszystkim zawdzięczamy ten olbrzymi skok, jakiego dokonało pływanie w Polsce, toteż poniżej zapoznamy bliżej opinię sportową z sylwetkami współtwórców sukcesów:

**W**IELIŃSKI ZYGMUNT, nemem lub tuszczem. Przynajmniej w czasie zawodów, winien zawodnik zaprzestać lub zredukować do minimum palenie, a czas od końca etapu do następnego — jak najbardziej wykorzystywać na wypoczynek.

A. Rejnowicz, mł. asyst. Centrum Medycyny Sportowej

Janusz Szwanowski, który osiągnął na 100 m dow. 1:01, a nawet 1:00. W 1934 r. Wieliński został trenerem państwowym. Pod jego ręką wychowali się Karpiński Kazimierz, Makowski, Lenart, Jastrzębski, Gumkowski i wielu innych.

200 m klas., a Procel najszybszym pływakiem w kraju.

**K**RÓLIK JERZY, trener Ogniwa — Bytom. Urodzony w 1914 r. Świętochłowicach, jest jednym z najzdolniejszych trenerów w Polsce. Królik zastosował po raz pierwszy w Polsce „zmotoryzowane” treningi, on całymi nocami śleczył nad książkami, z których wyciągając słuszne wnioski, prowadzi swych wychowanków od rekordu do rekordu. Idealny prawie wychowawca zawodników, prosty, szczery, a jednocześnie nieustępliwy w dążeniu do pod-



Największe jednak zasługi położył Wieliński jako wychowawca i wykładowca kursów dla instruktorów i przodowników. Królik, Frania, Broll, Krajczewski, Górczewski, Majchrzak, Kruk, Szwanowski, Gromadziński — a więc ci, którzy obecnie szkolą nowy narybek, są jego uczniami.

Pierwsze turnusy obozów w Sierakowie w 1946 i 1947 r., które on poprowadził, stały się podwalinami wy czynów z dnia dzisiejszego i... jutrzejszego.

**D**ZIEGIELEWSKI TADEUSZ, trener ZKS Ogniwo — Warszawa jest absolutem AWF. Karierę zawodniczą rozpoczął w „Lechii” Lwów. W 1934 r. przenosi się do Warszawy, gdzie wstępuje do RKS „Zagiew”. Przed wojną, jako waterpolista, był zaliczony do kadry olimpijskiej na Helsinki. Po wojnie brał

uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.



uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.

uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.

uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.



uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.



uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.

uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.

uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.

uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.

uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.

uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.

uczniowie, to Gremłowski, rekordzista na średnich i długich dystansach, Prządło, Zimny, Gadzi kiewicz, Brzęczek i ostatnia rewelacja — mała Gryszykówna, rekordzista na 100 m grzb. i 400 m dow. Poza tym Dzikówna, która pod jego okiem zaczyna spełniać oczekiwane nadzieje, Badurówna, Matejówna, Zawadzka i mnóstwo innych talentów i taleników, które pod troskliwym okiem Królka, rozwijają coraz bardziej swoje zdolności.